

BEZPŁATNA

GAZETA RZGOWSKA

NR 4 (64) | Kwiecień 2015

ISSN 2081-8106

tel. 42 235 26 28

www.gazetarzgowska.pl

redakcja@gazetarzgowska.pl

Czytaj w tym numerze:

- Wywiad z C. Grabarczykiem *str. 5*
- Las jak zbiornik retencyjny *str. 7*
- Sołtys na zagrodzie *str. 10*
- Czy powstanie Muzeum Rzgowa? *str. 5*

Pamiętamy o zbrodni w Babichach

Latem 1941 roku w Lesie Rzgowskim, niedaleko wsi Babichy, hitlerowcy zamordowali 22 Polaków. W kwietniu 1945 roku, a więc niedługo po zakończeniu działań wojennych na Ziemi Łódzkiej, doszło do ekshumacji ofiar niemieckiego okupanta. Wśród rozstrzelanych byli mieszkańcy Pabianic: 33-letni Szczepan Raźniewski, 38-letni Stanisław Habelski (Chabelski?), 41-letni Stanisław Góra, 36-letni Marcin Moj i 33-letni Waław Pęczek. Ich jedyną winą było to, że gestapo potraktowało ich jako wrogów Rzeszy. *str. 3*

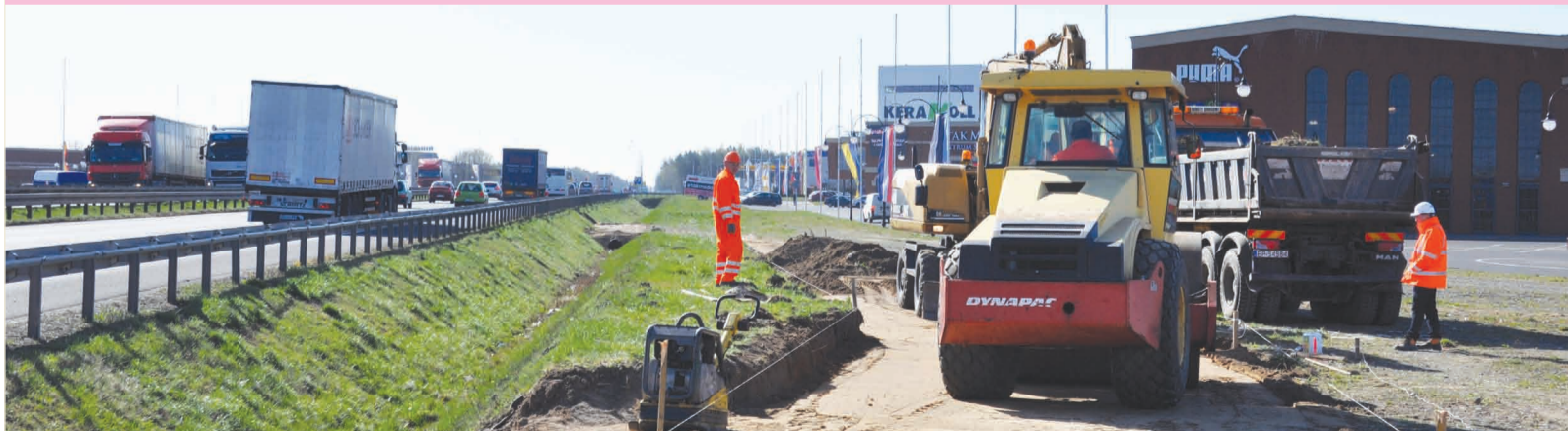


RZGÓW BEZ KOMPLEKSÓW

Historycznie rzecz biorąc – Rzgów nie musi mieć kompleksów, bo już w XV stuleciu uzyskał prawa miejskie i stał się ważnym ośrodkiem w dobrach kapituły krakowskiej. W „państwie pabiańskim” – tak właśnie nazywano owe dobra kościelne – miasto nad Nerem nie „wybiło się na niepodległość”, a i w XIX stuleciu, w przeciwieństwie do pobliskiej Łodzi, nie wykorzystało swojej przemysłowej szansy. Dopiero lata dziewięćdziesiąte XX wieku przypominały najlepszy okres w dziejach Rzgowa i zaowocowały przywróceniem praw miejskich oraz niebywałym tempem rozwoju. *str. 3*

W końcu roku pojedziemy tunelem

BEZPIECZNIEJ I SZYBCIEJ



Stało się wreszcie to, na co czekano przynajmniej od kilku lat. 13 kwietnia br. ruszyła budowa tunelu pod drogą krajową nr 1, który za 8 miesięcy połączy dwie części Miasta Mody. Kupcy z Centrum Targowego i mieszkańcy Rzgowa od pierwszych dni z wielkim zainteresowaniem śledzą postęp robót przygotowawczych po obu stronach „Jedynki”. Od strony zachodniej powstaje już dodatkowa droga objazdowa, zaś po stronie wschodniej zanim rozpocznie się budowa wykopu trzeba przełożyć wszystkie podziemne instalacje.

Realizacja tej strategicznej rzgowskiej inwestycji jest dość skomplikowaną operacją logistyczną, ponieważ Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi postawiła warunek, że budowa tunelu nie może skomplikować płynności ruchu na tej newralgicznej arterii komunikacyjnej. Dlatego nie przewiduje się zamknięcia „Jedynki” choćby na jeden dzień. Zatem tunel musi być budowany etapami, a dla potrzeb zmotoryzowanych powstaną drogi objazdowe, które mogą jedynie spowolnić nieco ruch pojazdów. *str. 3*

Czy autostrada A-1 w rejonie Łodzi będzie bezpłatna?

Jeśli w takim tempie jak obecnie budowany będzie 40-kilometrowy odcinek A-1 od węzła „Stryków” do węzła „Tuszyn”, zapewne jeszcze w przyszłym roku korzystać będziemy z autostrady. Oznaczać to będzie, że z Rzgowa do Warszawy czy na Wybrzeże będziemy mogli jechać jak w rozwiniętych krajach świata.

Tempo robót, np. przy węźle w gminie Brójce czy w rejonie

Romanowa, jest bardzo dobre i to cieszy, ale smuci coś innego. Okazuje się bowiem, że za korzystanie ze wspomnianego odcinka autostrady trzeba będzie płacić, choć faktycznie stanowić on będzie fragment wielkiej obwodnicy Łodzi. W interesie łodzian powinno być zatem, by ruch tranzytowy omijał zatłoczone miasto.

Zatem w imieniu zarówno Czytelników naszej gazety

jak i łodzian apelujemy do parlamentarzystów, samorządowców i polityków, by ostatecznie rozwiązali ten problem zgodnie z interesem mieszkańców regionu: autostrada A-1, stanowiąca wschodni fragment obwodnicy Łodzi, powinna być bezpłatna. Jest jeszcze trochę czasu, by zapadła sensowna decyzja w tej sprawie!

(PO)



Budowa wiaduktu w Woli Rakowej, gm. Brójce

ASYSTENT RODZINY - nowy zawód

Takiego zawodu w Rzgowie jeszcze nie było. Od niedawno w strukturze Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej funkcjonuje asystent rodziny. Ma on pod opieką 7 rodzin. Jaka jest jego rola? Oczywiście nie zajmuje się wyręczaniem matki czy ojca w wykonywaniu ich codziennych obowiązków domowych, także nadzór i monitorowanie rodzin nie jest najważniejsze w jego

pracy, bo chodzi głównie, by eliminował w rodzinach to, co złe.

Asystent rodziny to odpowiedzialna praca, wymagająca wykształcenia pedagogicznego oraz sporej wiedzy i doświadczenia życiowego. Jeśli asystent wkroczy do rodziny i zostanie przez nią zaakceptowany, pojawia się szansa na poprawę wielu zachowań i nieprawidłowości. Ma to olbrzymie znaczenie szczególnie w przypadku dzieci.

Czy w gminie jest dużo rodzin wymagających tego typu wsparcia? Przynajmniej kilkadziesiąt. Aż 26 rodzin z 82 dziećmi objętych jest procedurą niebieskiej karty (m.in. przemoc domowa), w wielu przypadkach dają o sobie znać skutki nadmiernego spożywania alkoholu i negatywne zjawiska związane z narkotykami.

(ER)

Targi Super Senior

Choć pierwsze tego typu targi w hali EXPO zgromadziły tylko setkę wystawców, trzeba je odnotować z satysfakcją. A powód jest prosty: społeczeństwo polskie starzeje się z roku na rok i problem ludzi starszych staje się coraz poważniejszy. Dobrze zatem, że na targach znalazły się nie tylko oferty dotyczące domów spokojnej starości czy sanatoriów, ale i propozycje spędzania wolnego czasu na rowerze czy instrukcje strażaków oraz policji dotyczące obrony ludzi starszych przed oszustami i innymi cwaniakami. Brawa za pomysłowość i akcje: zabawa tańcem, jak podwyższyć sobie emeryturę, jak stwierdzić autentyczność banknotów!

Wielu rodaków uważa, że starość ich nie dotyczy. Tymczasem jest zupełnie inaczej i trzeba się do tego przygotować. Targi takie jak w Rzgowie pozwalają zrozumieć, czym jest starość i jak można ją uczynić znioślejszą. Ci, którzy po przejściu na emeryturę mają jakąś pasję

i zajęcie, a ponadto na co dzień dbają o zdrowie i kondycję - po prostu żyją dłużej. Zatem oferta rzgowskiego GOK i „Zasuplanych” jest w stu procentach na czasie, jak i nowoczesne rowery ze wspomaganie elektrycznym pozwalające poznawać nie tylko najbliższą okolicę, ale i kraj.

Do problemów seniorów powrócimy wkrótce na lamach „GR”.

(PE)



Przetarg na lokale

50 euro za 1 m kwadratowy wylicytowano za najatrakcyjniejszy lokal handlowy (o pow. 80 m kw.) wystawiony do prze-

targu przez Zarząd holdingu PTAK. Inne lokale sprzedano za 41-45 euro za 1 m kw. Świadczy to o wciąż dużym zapotrzebowa-

niu na powierzchnię handlową w Fashion City w Rzgowie.

Do wspomnianego przetargu wystartowało kilkadziesiąt kupców zarówno z kraju jak i zagranicy.

(ER)

KRÓTKO

WYBORY prezydenta RP odbędą się 10 maja br. Mieszkańcy Rzgowa i gminy głosować będą w tych samych lokalach co w poprzednich wyborach, w godz. 7-21.

WSPÓLPRACA gminy Rzgów z organizacjami pozarządowymi w 2014 r. objęła łącznie ok. 350 osób, w tym prawie 110 z GLKS „Zawisza”

i 120 z LUKS „Sokół”. Łącznie w realizację zadań publicznych gmina zaangażowała prawie 400 tys. zł, a całkowity koszt realizacji zadań wyniósł 677 tys. zł.

MIĘDZYNARODOWE TARGI MODY – trwają przygotowania do kolejnej edycji planowanej na 28-30 sierpnia br. Podczas targów planowana jest premiera kolekcji jesień/zima 2015/2016.

PO KONSULTACJACH, m.in. z najemcami i Stowarzyszeniem Kupców, Zarząd PCH

PTAK SA podjął decyzję o ujednoliceniu godzin handlu na terenie Centrum - od 1 maja br. w każdą środę tygodnia wszystkie hale będą czynne od godz. 3, w pozostałe dni – bez zmian. Dostawy towaru mogą się odbywać do godz. 20 każdego dnia na dotychczasowych zasadach.

BUDOWA A-1 – 40-kilometrowy odcinek autostrady (od węzła „Stryków” do węzła „Tuszyn”) realizowany jest w bardzo dobrym tempie,

także w rejonie Romanowa w gm. Rzgów roboty postępują bez zahamowań.

SAMOCHODÓW coraz więcej, tymczasem drogowcy jakby tego nie dostrzegali. W Rzgowie na skrzyżowaniu DK-1 z ul. Pabianicką na wjazd do miasta trzeba czekać kilkanaście cykli sygnalizacji świetlnej, nie lepiej jest na skrzyżowaniu przy „Jurandzie”. Oba skrzyżowania były niedawno, o dziwo, modernizowane...

WYBORY sołtysów – niemal zakończono w gminie Rzgów, w końcu kwietnia odbędzie się ostatnie zebranie w sołectwie Gospodarz.

SZKOŁA PODSTAWOWA – aż 24 oferty wpłynęły do organizatorów przetargu na malowanie elewacji placówki, która jesienią br. obchodzić będzie 100-lecie istnienia – najdroższa opiewała na prawie 270 tys. zł, najtańsza zaś na 150 tys. zł (firma z Łowicza) i ona zwyciężyła.

PROGRAM OBCHODÓW ŚWIĘTA

3 MAJA W RZGOWIE



W DNIU 3 MAJA 2015r.

godz.11.00 - zbiórka przy Urzędzie Miejskim Poczty Sztandarowych, zespołów artystycznych GOK, władz samorządowych, organizacji Gminy Rzgów i uczestników

godz.11.15 - przemarsz do kościoła pod wezwaniem Św. Stanisława B. M. w Rzgowie

godz.11.30 - uroczysta Msza. Św. z udziałem: Orkiestry Dętej, Chóru „Camerata”
- przemarsz do estrady w parku im. Adama Mickiewicza
- wystąpienie okolicznościowe dotyczące Konstytucji 3 Maja
- część artystyczna : uczniowie S.P. w Rzgowie Orkiestra Dęta, Chór „Camerata”, ZPiT „Rzgowianie”, Zespół Taneczny „Krasnale”



SERDECZNIE ZAPRASZAMY !!!

Rzgów podejmie gości ŚDM

W dniach 26-31 lipca 2016 roku Polska gościć będzie uczestników Światowych Dni Młodzieży. Zgodnie z tradycją, przed spotkaniem w Krakowie goście z całego świata przebywać będą przez kilka dni w poszczególnych diecezjach i parafiach kraju będącego go-

spodarzem ŚDM. Przewiduje się, że do archidiecezji łódzkiej w dniach 19-25 lipca przybędzie około 15 tys. młodych ludzi. Wszystko wskazuje na to, że zawitają oni także do Rzgowa. Prawdopodobnie będzie to młodzież z Ukrainy.

(P)

Od wydawcy

Blizsza cięła koszula...

Mimo wielu podobieństw, tym, co zdecydowanie odróżnia polskiego konsumenta od innych Europejczyków, jest zadziwiający brak powszechnej świadomości wagi podejmowanych przez nas decyzji zakupowych dla naszych własnych losów jako wspólnoty. Kiedy bowiem kupujemy produkt importowany zamiast produkowanego przez polską firmę, tym samym kupujemy za granicą pracę a polskim przedsiębiorcom fundujemy stopniowe wypadanie z rynku i nieuchronne bankructwo.

Ta oczywista konstatacja jakoś nie może przebić się do świadomości statystycznego Kowalskiego. Kiedy jednak jego firma traci klientów, tnie wynagrodzenia i zatrudnienie to jest to spowodowane między innymi taką samobójczą filozofią zakupów. Tymczasem przeciętny Niemiec, Grek czy Francuz bierze sobie za punkt honoru wspieranie krajowej gospodarki, której częścią jest na dobre i złe, i kupuje zwykle produkty firm niemieckich, greckich i francuskich. Postępuje tak, bo to jest korzystne dla JEGO gospodarki, zwiększając jej konkurencyjność i innowacyjność.

Czy my, Polacy, mamy jakąś wadę genetyczną, że nie dostrzegamy tego problemu? Dekady niedostatków rynkowych ugruntowały w nas tak silne parcie na towary

z importu, zwłaszcza te tańsze niż polskie, że od lat nasza zbiorowa świadomość jest skutecznie stymulowana przez speców od marketingu pracujących dla sieci handlowych. Często tańsze produkty z importu są gorszej jakości niż polskie, a media regularnie donoszą o kolejnych przypadkach nadużycia zaufania polskich konsumentów przez firmy wprowadzające na nasz rynek produkty niepełnowartościowe a nawet niebezpieczne dla użytkowników. Kolejne kampanie marketingowe i promocyjne wmawiają nam skutecznie, że aktualne wcielenie konkretnego produktu jest spełnieniem naszych marzeń. Dopiero po jakimś czasie jesteśmy wstydliwie informowani o ujawnieniu kolejnego przypadku wprowadzenia do obiegu produktu tandetnego albo niebezpiecznego dla konsumentów. Nie chcemy również pamiętać, że importowane towary bywają tańsze, bo sprowadzono je z rynków o niższych kosztach produkcji (tańsza praca, niższe podatki, tańsze nośniki energii, itp.).

Wysokie stawki podatkowe i akcyzowe oraz obłędna wysokość pozapłacowych kosztów pracy, ustalane dla nas - krajowców - przez władze „naszego” państwa, znacznie obniżają zdolność konkurencyjną wielu krajowych branż i całej polskiej gospodarki, stanowiąc poważne zagrożenie dla naszej wspólnej przyszłości. Za takie działania polskie władze państwowe jakoś nie czują się odpowiedzialne. A powinny!

Jerzy Romański

RZGÓW BEZ KOMPLEKSÓW

dokończenie ze str. 1

Dziś gmina Rzgów, która zbliża się powoli do 10 tysięcy mieszkańców, jest małym bratem wielkiej Łodzi. Skutecznie obroniła się przed przyłączeniem do wielkiej aglomeracji i za sprawą niebywałego rozwoju tutejszych centrów handlowych stała się partnerem dla trzeciego pod względem wielkości miasta w kraju. Już dziś można powiedzieć, że niewielki Rzgów przyczynił się w dużym stopniu do odrodzenia branży włókienniczej w wielkiej Łodzi.

ODRABIANIE ZALEGŁOŚCI

Właściwie do lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia w grodzie nad Nerem działo się niewiele. Osada typowo rolnicza bardziej przypominała wieś niż dawne miasto. U boku wielkiej Łodzi wiodła żywot swoistej sypialni, bez większych szans na ożywienie gospodarcze i znaczącą karierę.

Dopiero narodziny centrów handlowych, co miało ścisły związek z „wybuchem” polskiego kapitalizmu po 1989 roku, zaczęły zmieniać osadę. Przywrócenie w 2006 roku utraconych w okresie zaborów praw miejskich, przypieczętowało proces dynamicznych przemian. Ich symbolem stało się Centrum Handlowe „Ptak”. Wytyczenie ponad 200-hektarowej strefy aktywności gospodarczej po drugiej stronie drogi krajowej nr 1 wyznaczyło perspektywę rozwoju miasta na kilka dziesięcioleci. Samorządowi miasta pozostało jedynie czuwać, by ten szybki proces przemian nie został zakłócony przez niekorzystne zjawiska zewnętrzne.

- Nie był to proces łatwy, bo w stosunkowo krótkim czasie Rzgów musiał nadrobić kilkunastuletnie zaległości – wspomina długoletni wójt a potem burmistrz miasta do 2014 roku Jan Mielczarek. – Wyznaczenie wspomnianej strefy aktywności

gospodarczej, a także wybudowanie sieci dróg autostradowych i ekspresowych w bezpośrednim sąsiedztwie miasta przesądziło o historycznym wykorzystaniu szans Rzgowa.

Wiele wskazuje na to, że listopadowa zmiana władzy w mieście jest w gruncie rzeczy kontynuacją tego, co zapoczątkowano ćwierć wieku temu, i ma charakter pokoleniowej sztafety. Nowy burmistrz Konrad Kobus stawia na kontynuowanie procesu przemian, czego symbolem jest m.in. planowana budowa nowego Domu Kultury, a także modernizacja sieci kanalizacyjnej i drogowej w mieście i gminie. Dziś jak w przeszłości rozwój Rzgowa wciąż powiązany jest z pobliską Łodzią, co na co dzień przejawia się we współpracy choćby na polu edukacji czy komunikacji publicznej.

ODRODZENIE BRANŻY WŁÓKIENNICZEJ

Znaczna część trzytysięcznej rzeszy kupców i producentów pra-

cujących w Fashion City, a także potężna armia kooperantów, związana jest pochodzeniem z pobliską Łodzią. Dzięki rzgowskim centróm handlowym Łódź i region zyskały w grodzie nad Nerem olbrzymią ilość miejsc pracy. Ten proces tworzenia nowych stanowisk pracy trwa nadal, bo też wciąż rozbudowywane jest Miasto Mody ze swoją funkcją wystawienniczo-handlową, a perspektywę rozwoju zabezpiecza strefa aktywności gospodarczej.

- Choć w minionym okresie na wiele problemów miasta miałem nieco inne spojrzenie, generalnie oceniam, że samorząd Rzgowa zdał w tym czasie praktyczny egzamin i wykorzystał szansę, jakie otrzymało miasto. W stosunkowo krótkim czasie Rzgów zmienił radykalnie swoje oblicze, obronił swoją niezależność i stał się cennym partnerem dla mieszkańców Łodzi – mówi były radny i długoletni redaktor naczelny samorządowego pisma „Nasza Gmina”, lekarz weterynarii Adam Krajewski.

W niewielkim Rzgowie także wielka Łódź zyskała jednak coś o wiele cenniejszego – szansę na odrodzenie branży włókienniczej. Właśnie dzięki Miastu Mody przyciągającemu kupców i producentów z całego świata odrodził się w regionie przemysł włókienniczy. Co prawda nie w postaci molochów przemysłowych, jakie funkcjonowały jeszcze przed 1989 rokiem, ale tysiące małych prywatnych firm. Wspierają je wyższe uczelnie Łodzi, które w Rzgowie dostrzegły szansę na praktyczne wykorzystanie dorobku nauki. Ten proces łączenia nauki z praktyką docenia prezydent Łodzi Hanna Zdanowska, dlatego należy ona do przyjaciół Rzgowa pomagających małemu bratu rozwiązywać różnorodne problemy, np. komunikacyjne.

Przykład Rzgowa i Łodzi pokazuje, że wbrew pozorom nawet w okresie dynamicznych przemian możliwa jest współpraca i osiągnięcie obopólnych korzyści. Na szczęście ten proces wciąż trwa.

(PO)

BEZPIECZNIEJ I SZYBCIEJ

dokończenie ze str. 1

- Budujemy już 250-metrowej długości drogę objazdową wzdłuż zachodniej jezdni DK-1 – mówi kierownik robót z ramienia „Mostów” w Łodzi inżynier Michał Guzek. – W czerwcu przewidujemy zamknięcie jezdni wschodniej, zaś na przełomie sierpnia i września –

zachodniej. Tunel z sześciometrowej szerokości jezdnią i dwumetrowym chodnikiem dla pieszych powstanie według podobnej technologii, jaką zastosowano przy budowie łódzkich tras „Górna” i W-Z, gdzie ściany oporowe zbudowano metodą szczelinową. Nowa jezdnia pod DK-1 będzie miała 183 metry długości.

Tunel pod „Jedynką” ułatwi skomunikowanie dwóch części Fashion City i zagospodarowanie strefy aktywności gospodarczej, ale przede wszystkim poprawi bezpieczeństwo w tej części Rzgowa. Skrzyżowanie w sąsiedztwie zajazdu „Jurand”, choć zmodernizowane niedawno, nie rozwiązuje problemów komunikacyjnych związanych zarówno z aktywizacją wspo-

mnianej strefy gospodarczej znajdującej się po drugiej stronie DK-1, jak i poprawą bezpieczeństwa w tej części Rzgowa. Tylko w ubiegłym roku doszło tu do kilku tragicznych w skutkach wypadków drogowych.

Tunel w Mieście Mody powstaje dzięki inicjatywie i pieniądzązom firmy PTAK. Beneficjentami tej inwestycji będzie około 3 tys. kupców i producentów, kilka

milionów klientów z kraju i zagranicy odwiedzających co roku to największe w Europie centrum handlu i mody, także mieszkańców miasta i gminy Rzgów.

Kiedy zakończy się budowa tunelu? Wykonawca na realizację inwestycji ma 8 miesięcy, czyli do 13 grudnia br. Zatem w końcu roku powinniśmy już korzystać z tego potrzebnego obiektu.

(P)

Pamiętamy o zbrodni w Babichach

dokończenie ze str. 1

Gdy po wyzwoleniu rozpoczynają się poszukiwania zamordowanych w lesie tuszyńskim, zlokalizowanych zostaje 5 mogił kryjących ofiary hitlerowskich zbrodni. Łącznie ekshumowanych zostaje 49 osób. Wszyscy – a wśród zamordowanych są 4 kobiety – „zmarli na skutek postrzału w głowę od tyłu w okolicy potylicy lub karku,” w czterech przypadkach stwierdza się ostrzał w skroń.

W mogile w pobliżu Babich prokurator ustala, że wiele ofiar ma ręce powiązane z tyłu sznurkiem.

O perfidii zbrodniarzy świadczy m.in. to, że wszystkie miejsca zbrodni zostają zrównane z ziemią, że na niektórych są ślady ognisk. Mimo próby ukrycia prawdy o mordach Polaków, zbrodni nie udaje się całkowicie ukryć, o czym świadczą wspomniane ekshumacje. Efektem zbrodniczej działalności Niemców jest jednak zamieszanie powsta-

łe wokół daty egzekucji w rejonie Babich. Dopiero śledztwo prowadzone w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi pozwala ustalić z całą pewnością, że do zbrodni dochodzi w 1941 roku.

Wspomnianych pięciu mieszkańców Pabianic spoczywa na cmentarzu w Pabianicach, zaś 16 innych ofiar z grobu w rejonie Babich pochowanych zostaje w Tuszynie.

19 bm. u stóp pomnika w miejscu egzekucji z 1941 roku, odbywa się tradycyjnie manifestacja rzgowskiego społeczeństwa (nie było jej w 2014 roku z powodu fatalnych warunków atmosferycznych). Nie brakuje pocztów sztandarowych OSP i młodzieży szkolnej, kombatanów, mieszkańców ziemi rzgowskiej. Po okolicznościowej mszy w intencji ofiar hitlerowskiego mordu program słowo-muzyczny nawiązujący do okresu wojny i wciąż aktualnej walki o pokój przedstawiają uczniowie Szkoły

Podstawowej w Guzowie. Uroczystość uświetniają: Rzgowska Orkiestra Dęta i Chór „Camerata”.

U stóp pomnika wiązanki kwiatów składają przedstawiciele władz miasta m.in. z przewodniczącym Rady Miejskiej Jarosławem Świerczyńskim, obecny jest także zastępca burmistrza Mateusz Kamiński.

(PO)

PS Najwyższy czas, by na granitowej tablicy u stóp pomnika w pobliżu Babich pojawiła się prawidłowa data egzekucji podczas ostatniej wojny.

Święto Powiatu po raz ósmy



Już po raz ósmy obchodzone uroczyste Święto Powiatu Łódzkiego Wschodniego. Do gminy Brójce zaprosił na nie licznych gości starosta powiatu Andrzej Opala oraz wójt gminy Radosław Agaciak. Tego dnia w świątyni w Kurowicach odbyła się msza w intencji

mieszkańców powiatu, a następnie goście udali się do OSP w pobliskim Wardzynie, gdzie uczestniczyli w biesiadzie powiatowej.

Spotkanie ludzi pracujących w powiecie i zaangażowanych w jego rozwój było okazją do przypomnienia dorobku gmin,

zarówno na polu gospodarczym jak i w sferze kultury. Mówiono m.in. o olbrzymim znaczeniu Fashion City w Rzgowie, które przyciąga producentów i kupców z wielu krajów. Wśród gości nie zabrakło więc przedstawicieli Centrum Targowego „Ptak”: prezes Niny Ryszki i prezesa Bogdana Migdała, a także wiceprezesa „Ptak-Media”, b. radnego powiatowego Pawła Babskiego i mec. Włodzimierza Kinasiewicza, był również burmistrz Rzgowa Konrad Kobus i przewodniczący Rady Miejskiej Jarosław Świerczyński. Dodajmy, że CT „Ptak” było partnerem strategicznym w organizacji wspomnianego Święta Powiatu.

Podczas biesiady prezentowały się liczne zespoły folklorystyczne, była też okazja do degustacji wielu potraw regionalnych i wytworów kulinarnych firm z powiatu łódzkiego wschodniego i gminy Brójce.

(P)



Maszyny dla wsi XXI wieku

XXIII Targi Rolne „Agrotechnika” w Bratoszowicach przeszły już do historii. Około 200 wystawców z całego kraju zaprezentowało na nich najnowocześniejsze maszyny i urządzenia niezbędne dziś na wsi i w rolnictwie. Nie zabrakło też środków do produkcji rolnej, drzew, krzewów i sadzonek, a także twórców ludowych będących swoistym pomostem między nowoczesnością i tradycją. Uzupełnieniem targów były szkolenia i pokazy.

automatyki i elektroniki, precyzyjnie wspierające pracę rolnika. Na rynku jest też sporo firm zagranicznych oferujących całe zestawy maszyn, co można było oglądać także na wspomnianych targach. Najmniejsze i najtańsze ciągniki kosztują w granicach



100 tys. zł, te większe – nawet dwukrotnie więcej i drożej.

Na targach nie brakowało też różnorodnych nowoczesnych urządzeń niezbędnych np. w oborze, były również ekologiczne kotły na drewno,



Jak zwykle, największe zainteresowanie rolników wzbudzały nowoczesne ciągniki – i te najmniejsze, i te potężne przeznaczone do najtrudniejszych prac polowych. „Ursusy”, „Zetory” czy „Lamborghini” to dziś nowoczesne maszyny pełne



trociny czy słomę, jako że tanie ogrzewanie jest dziś szczególnie wskazane. Jak podawał jeden z producentów pieców na słomę, do ogrzania typowego domku jednorodzinny o powierzchni ok. 200 m kw. potrzeba na sezon grzewczy ok. 8 ton słomy. Taką ilość złomy zbiera się przeważnie z 3 ha pola.

W Bratoszowicach można było oglądać również maszyny sprzedawane na co dzień w rzgowskiej firmie POLSAD Jacka Korczaka, a także maszyny autoryzowanego dealera, np. „Zetora”, z firmy AGROTUSZYN. Trafiają one do wielu ogrodników, sadowników i producentów zbóż.

Dwudniowe targi w Bratoszowicach (brawo za zmienioną organizację stoisk i poprawę komunikacji!) odwiedziło kilka tysięcy gości. Wśród nich widzieliśmy m.in. parlamentarzystów: senatora Andrzeja Owczarka i posłankę Elżbietę Królikowską-Kinska, przewodniczącą Sejmiku Województwa Łódzkiego Marka Mazura i wicewojewodę łódzkiego Jarosława Klimasa. Gospodarzem Targów był dyr. Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego Tomasz Mroczek.

(ER)

Rozmowa z Cezarym Grabarczykiem, ministrem sprawiedliwości

Blżej Europy



- Choć obecnie pełni Pan funkcję ministra sprawiedliwości to jednak wiele osób w dalszym ciągu identyfikuje Pana z dużymi inwestycjami drogowymi i kolejowymi, które zaczęto realizować w okresie gdy stał Pan na czele resortu transportu. Czy może Pan powiedzieć czytelnikom „Gazety Rzgowskiej”, kiedy zostanie ukończona budowa projektowanej sieci autostrad i dróg ekspresowych, dzięki którym polscy kierowcy będą mogli szybko i wygodnie podróżować z zachodu na wschód oraz z północy na południe kraju?

- Środki z budżetu Unii Europejskiej na lata 2007-2013 pozwoliły zrealizować wiele kluczowych dla Polski projektów infrastrukturalnych, które umożliwiły naszemu krajowi olbrzymi skok cywilizacyjny, a jednocześnie pozwoliły zmniejszyć dystans dzielący go od wysoko rozwiniętych państw Europy Zachodniej. Dzięki temu wsparciu już zrealizowano lub znajduje się w trakcie realizacji kilka kluczowych projektów drogowych, wśród których najważniejsze to: autostrady A-1 i A-2 czy droga ekspresowa S-8. Choć nie wszystkie odcinki wymienionych dróg są już przejezdne to prace nad ich ukończeniem przebiegają zgodnie z przyjętym harmonogramem i zostaną ukończone do 2020 roku.

- Jedną z inwestycji drogowych, najbardziej oczekiwanych przez mieszkańców Łodzi i regionu łódzkiego, jest budowa drogi ekspresowej S-14, którą ma przebiegać ruch tranzytowy z Dolnego Śląska w kierunku Warszawy i Gdańska. Na jakim etapie znajdują się obecnie przygotowania do jej realizacji?

- Pierwsza część S-14 i S-14 bis już jest gotowa. To obwodnica Pabianiec i łącznik do IKEI. Do budowy zostało jeszcze 2/3

drogi S-14 i zaplanowane prace przebiegają zgodnie z przyjętymi wcześniej założeniami. Dysponujemy już pełną dokumentacją projektową, co pozwala na złożenie wniosku o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej. Ma to nastąpić do końca kwietnia bieżącego roku. Mam nadzieję, że pozwoli to wpisać S-14 na podstawową listę inwestycji przewidzianych do realizacji do 2020 roku.

- W ostatnich latach w Łodzi realizowanych jest kilka dużych inwestycji infrastrukturalnych. Jedną z nich jest budowa podziemnego dworca Łódź Fabryczna oraz ściśle z nim związany tunel średnicowy. To bardzo kosztowne inwestycje i pojawiają się głosy, że Łódź nie stać na ich poniesienie. Jak przekonałby Pan przeciwników obu inwestycji?

- Istniejący obecnie w Polsce układ kolejowy, pochodzący jeszcze z XIX wieku, jest przestarzały i niedostosowany do potrzeb współczesnego transportu. Dotychczas kursujące przez Łódź pociągi dalekobieżne zatrzymywały się tylko na dworcu Łódź Kaliska lub objeżdżały miasto, tracąc mnóstwo czasu. Brak możliwości bezpośredniego przejazdu przez centrum sprawił, iż zdecydowana większość pociągów, w tym także między-

narodowe, kursowała z pominięciem Łodzi.

Powstanie podziemnego dworca kolejowego oraz tunelu, dzięki któremu uzyska on połączenie z dworcem Łódź Kaliska, pozwoli zmienić tę niekorzystną sytuację. Po pierwsze, mieszkańcy uzyskają wygodne i szybkie połączenie z innymi miastami, a po drugie, Łódź stanie się ważnym punktem na kolejowej mapie Polski. Prace, których koszt ocenia się na 2 mld złotych, powinny rozpocząć się na przełomie 2016 i 2017. Środki niezbędne dla realizacji tej inwestycji zostały zapisane w zatwierdzonym przez rząd „Kontrakcie terytorialnym dla woj. łódzkiego”. Tunel ma nie tylko umożliwić otwarcie bezpośredniego połączenia kolejowego pomiędzy dworcem Łódź Fabryczna a dworcami Łódź Kaliska i Łódź Żabieniec, ale również ma stać się trzonem komunikacji aglomeracyjnej.

- Czy w Polsce powstanie sieć Kolei Dużych Prędkości?

- Należy podkreślić, że Polska formułując propozycje do Trans-europejskiej Sieci Transportowej przyjęła zobowiązanie zrealizowania projektu budowy Kolei Dużych Prędkości w perspektywie do 2030 roku. Dla tej inwestycji, mającej połączyć szybką koleją Warszawę przez Łódź

z Poznaniem i Wrocławiem, jest już gotowe studium wykonalności, które sfinansowane zostało ze środków europejskich. Powstają kolejne opracowania dotyczące połączenia naszego projektu z planowanymi inwestycjami w Niemczech i w Czechach. Co ciekawe, projekt budowy KDP znalazł się na pierwszym miejscu na tzw. liście Junckera. Wszystko wskazuje na to, że Europejski Fundusz na rzecz Inwestycji

Strategicznych (EFIS) będzie realnie wspierał cywilizacyjne projekty przedstawione przez państwa członkowskie. Pierwsze z nich już zadeklarowały poważne sumy na rzecz powstającego funduszu. Dzięki dobremu przygotowaniu projektu budowy Kolei Dużych Prędkości mamy szansę na skorzystanie z tych pieniędzy europejskich.

- Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał Jerzy Romański



EDEN RESTAURACJA

Znakomita lokalizacja miejsca, piękny taras z ogrodem, miejsce zabaw dla naszych najmłodszych gości, na pewno pomogą Państwu zrelaksować się i odpocząć.

Jesteśmy otwarci na Państwa sugestie i upodobania, również podczas komponowania menu weselnego, czy też innej imprezy okolicznościowej. Nasze menu ustalane jest indywidualnie aby najlepiej trafić w gust i podniebienie naszych i Państwa gości.

Obsługujemy wesela, komunie, konferencje oraz imprezy okolicznościowe.

Przyjmujemy zamówienia na własne wyroby garmazeryjne.

Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą.

Rezerwacje pod telefonem
601-353-802
lub po godz. 14
tel. 42 227-84-65

ZAPRASZAMY

ŚNIADANIA OD 6.00 DO 10.00

ZAPRASZAMY NA WYKWINTNE DANIA
Z NASZEJ NOWEJ KARTY
CODZIENNIE OD 13.00 DO 22.00



EDEN HOTEL
(42) 227 84 65, 601 353 802
RZGÓW UL. LETNISKOWA 11/13

ZPP dla OFSKiP

Awans Polski w IWG

Wskaźnik wolności gospodarczej w Polsce wynosi 68,6 pkt, co plasuje nasz kraj na 42 pozycji wśród gospodarek świata – takie wnioski płyną z Indeksu Wolności Gospodarczej opracowanego przez The Heritage Foundation i Wall Street Journal. Jest to awans aż o 8 miejsc w stosunku do ubiegłego roku. To najlepszy w historii tego raportu wynik Polski. Na przestrzeni ostatnich pięciu lat Polska poprawiła swój wynik o 4,5 pkt, a tegoroczny ranking plasuje nasz kraj na pozycji o 1,6 pkt wyższej niż w ubiegłym roku.

Do tak dobrego wyniku przyczyniła się poprawa w zakresie poziomu korupcji (+5,2), fiskalizmu (+6,0), wydatków publicznych (+3,9) oraz polityki monetarnej (+3,5). Polska osiągnęła największy awans w regionie europejskim. Spośród 43 badanych państw europejskich Polska znajduje się na 19 pozycji, awansując z ubiegłorocznego 23 miejsca a jej wynik jest wyższy niż globalna średnia. Polska określana jest mianem

kraju „umiarkowanie wolnego” w zakresie gospodarki. Wśród krajów europejskich w czołówce utrzymują się: Szwajcaria – 80,5; Estonia – 76,8; Irlandia – 76,6; Dania – 76,3; Wielka Brytania – 75,8. „Chciałbym podkreślić, że Polska musi przestrzegać tych samych regulacji europejskich, co inne kraje – powiedział Robert Gwiazdowski, prezes Warsaw Enterprise Institute. – Zatem modne wśród rządzących zrzucanie własnych

niepowodzeń i zaniedbań na UE, to delikatnie rzecz ujmując, mianie się z prawdą. Jest dla mnie niezrozumiałe, że kolejne rządy nie usuwają biurokratycznych barier – to proste i w zasadzie bez-kosztowe rezerwy. Sami krępiemy sobie ręce i hamujemy swój rozwój”.

W czołówce światowej znajdują się z kolei: Hong Kong – 89,6; Singapur – 89,4; Nowa Zelandia – 82,1; Australia – 81,4; Szwajcaria – 80,5; Kanada – 79,1; Chile – 78,5; Estonia – 76,8; Irlandia – 76,6; Mauritius – 76,4. Na jedenastej pozycji uplasowała się Dania – 76,3, natomiast na miejscu dwunastym – podobnie jak w ubiegłym roku – Stany Zjednoczone – 76,2. The Heritage Foundation za kraje w pełni wolne gospodarczo uznaje te państwa, które osiągają wynik

powyżej 80 pkt. a więc w tegorocznym zestawieniu jedynie: Hong Kong, Singapur, Nową Zelandię, Australię i Szwajcarię. W badaniu brano pod uwagę 178 państw.

„Polska może i powinna być krajem wolnym gospodarczo – powiedział prezes Robert Gwiazdowski. – Zależy to od woli politycznej rządzących i zrozumienia, z czego bierze się dobrobyt. A bierze się on z pracy. Żeby pracy w Polsce było jak najwięcej – to podstawowa powinność rządu, co może on uczynić usuwając biurokratyczne bariery, o co nieustannie apelujemy”.

Indeks Wolności Gospodarczej – przygotowywany przez The Heritage Foundation i Wall Street Journal od 20 lat – stał się najbardziej znanym rankingiem na świecie. Celem Indeksu Wolności Gospodarczej – od zaistnienia w 1995 roku – jest katalogowanie państw według rozwiązań, polityk realizowanych w celu zwiększania wolno-

ści gospodarczej, a tym samym promowania rozwoju i pomnażania dobrobytu narodów. W ramach Indeksu Wolności Gospodarczej analizowane są rządy prawa (prawo własności, poziom korupcji); wielkość sektora publicznego (fiskalizm, wydatki publiczne); efektywność regulacyjna (warunki dla biznesu, polityka monetarna, rynek pracy) oraz otwartość rynku (handel, inwestycje, finanse).

Regionalnej prezentacji raportu – obejmującej porównanie Czech, Estonii, Gruzji, Litwy, Łotwy, Niemiec, Polski, Słowacji, Ukrainy oraz Węgier – dokonała Warsaw Enterprise Institute, fundacja ZPP, która jest strategicznym partnerem raportu w Polsce, podczas debaty „Indeks Wolności Gospodarczej 2015 – co dalej? Polska 2015-2040”, która odbyła się 27 stycznia 2015 roku w Pałacu Prezydenckim.

Pełne wyniki badania dostępne są na stronie: www.wei.org.pl

Samorządy zmodernizowały 200 targowisk

Niewiele narodów europejskich może równać się z Polakami w przywiązaniu do tradycji zakupów na targach i bazarach. Według badań IPSOS, najczęściej zaopatrujemy się na bazarach w warzywa i owoce

(prawie 50 proc. klientów, przy unijnej średniej 33 proc.) oraz mięso - 29 proc., podczas gdy średnio w UE tylko 11 proc. Liczba targowisk spadła wprawdzie z 2362 w 1999 r. do 2215 w 2012 r. (nie licząc 6,5 tys.

targów i bazarów sezonowych), ale powierzchnia „sprzedażowa” rynków lokalnych - prawie 9 mln m kw. - była wciąż większa niż łączna powierzchnia wszystkich sklepów detalicznych w kraju.

Dzięki środkom unijnym - 54 mln euro z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 - przyznanym samorządowcom w ramach programu „Mój Rynek”, zbudowano lub zmodernizowano w kraju prawie dwieście

lokalnych targowisk. Nowe i zmodernizowane targowiska - oświetlone, podłączone do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, z utwardzoną nawierzchnią, parkingami i sanitariatami - nie przypominają już urągających nieraz zasadom higieny bazarów z pierwszego okresu transformacji.

Ex-pert

Sierakowice bez dyskontów

W Sierakowicach, dużej wsi w średniej wielkości gminie na Kaszubach, nie ma ani Lidla, ani Biedronki, ani Kauflandu, ani Netto, ani Czerwonej Torbki. Ani innego dyskontu - podaje forsal.pl.

We wsi mieszka już prawie 7 tys. mieszkańców, w całej

gminie jest ich 18,5 tys. Wszyscy są bardzo przedsiębiorczy i pracowici, lubią kupować, mają we krwi rzemiosło i własne biznesy. I dlatego łącznie wszystkich sklepów w samej tylko wsi mamy 148. I wszystkie dają sobie radę, mają ruch, klientów, płacą po-

datki - zachwala Roman Kobiela, wójt Sierakowic. - Ale dzieje się tak, bo u nas nie było, nie ma i - tak długo jak samorząd i większość mieszkańców będą w tym zgodni - nie będzie żadnych drapieżnych dyskontów. Zdaniem wójta wielkie markety zainteresowane są tylko drena-

żem pieniądza z rynku i wyprowadzaniem go z Polski - czytały na forsal.pl.

Urząd gminy marketom nie tylko nie pomaga, ale robi wszystko, by ich do tego zniechęcić. Jest działka, która idealnie nadaje się na zbudowanie dyskontu. Cóż z tego, skoro w planie zagospodarowania przestrzennego nie ma zgody na budowę do niej drogi, a po

co komu sklep, do którego nie będzie się dało dojechać.

Ta antydyskontowa krucjata podoba się mieszkańcom wsi. Sierakowice innego wójta niż Roman Kobiela nie miały. Jak został wybrany w 1990 r., tak od tamtej pory jego wybór jest powtarzany. W ostatnim głosowaniu zdobył 84 proc. głosów i rozpoczął swoją siódmą kadencję na stanowisku wójta.

ZPP dla OFSKiP

Warunki prowadzenia firm w Polsce 2015

Zakładanie firmy, uzyskiwanie pozwoleń budowlanych, zatrudnianie i zwalnianie pracowników, rejestrowanie tytułu własności, dostępność kredytu, ochrona inwestycji, regulacje podatkowe, handel zagraniczny, egzekwowanie umów, likwidacja przedsiębiorstwa – to główne kategorie prowadzenia działalności gospodarczej, przeanalizowane w opublikowanym przez Związek Przedsiębiorców i Pracodawców dorocznym raporcie „Warunki prowadzenia firm w Polsce 2015”.

Jak wynika z publikacji, międzynarodowe raporty analizujące warunki prowadzenia biznesu są dla Polski mniej przychylne niż w ubiegłorocznym zestawieniu. W raporcie Banku Światowego „Doing Business 2015” pozycja Polski spadła o dwa miejsca w porównaniu do poprzedniego roku.

Mniej korzystny dla Polski jest także ranking Światowego Forum Ekonomicznego – „Global Competitiveness”, w którym Polska uplasowała się na 43 miejscu, a więc o jedno miejsce gorzej niż w 2014 roku. W kolejnych publikacjach podkreślana jest rola i konieczność uproszczenia systemu

podatkowego, wzrostu innowacyjności polskich przedsiębiorstw oraz poprawy infrastruktury.

– We wszystkich publikowanych na świecie rankingach pojawia się zastrzeżenie, że biurokracja oraz przepisy prawne i podatkowe powinny być dużo bardziej przejrzyste – mówi Cezary Kaźmierczak, prezes ZPP. I dodaje – Kolejny więc raz powtarzamy, że nie domagamy się w pierwszej kolejności obniżenia podatków, a jedynie ich uproszczenia. Pomimo tego, że w minionym roku rząd wprowadził kilka zmian ułatwiających prowadzenie działalności gospodarczej, nie dotyczyły one obszaru prawa

podatkowego. By wspomnieć kilka: w kwietniu 2014 roku Sejm uchwalił ustawę o standaryzacji niektórych wzorów pism w procedurach administracyjnych, umożliwiających składanie wniosków on-line, w maju 2014 roku została uchwalona ustawa o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów, zaś w czerwcu 2014 roku Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej, w którym jednym z głównych założeń jest zmniejszenie obowiązków informacyjnych.

– W naszym przekonaniu dokonane przez rząd reformy, choć

niezwykle istotne, nadal pozostają niewystarczające. Polska gospodarka na tle innych europejskich krajów radzi sobie dość dobrze, ale to w żadnej mierze nie jest zasługą rządu, lecz przedsiębiorców – mówi Marcin Nowacki, wiceprezes ZPP. Jak dodaje – Wprowadzane zmiany są zbyt wolne, a potwierdzeniem tego są wyniki tegorocznych międzynarodowych rankingów.

„Raport o warunkach prowadzenia firm w Polsce” jest cykliczną publikacją Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, która zbiera w jednym miejscu informacje dotyczące warunków działania firm w Polsce na tle innych krajów świata i ujmuje stan rzeczy na czas publikacji.

Tegoroczny Raport jest dostępny na stronie: www.zpp.net.pl

Las to wielki zbiornik retencyjny

Rozmowa z nadleśniczym Nadleśnictwa Kolumna – Adamem Pewniakiem



- Czy naszym lasom grozi prywatyzacja, o której w ostatnich latach mówi się tak dużo?

- Problem prywatyzacji leży w rękach polityków, my zaś jesteśmy jednostką prowadzącą gospodarkę leśną na gruntach Skarbu Państwa. Będziemy bronić istniejącej struktury organizacyjnej, Lasy Państwowe nigdy nie nastawiały się tylko na zysk, lecz służyły całemu społeczeństwu. Politycy deklarują swoje poparcie dla wielu spraw, ale w życiu czasami bywa różnie... Na dziś, przy istniejących aktach regulujących gospodarkę leśną, nie ma niebezpieczeństwa. A najważniejsze jest chyba to, że Polacy też chcą lasów państwowych, ogólnie dostępnych, a nie pogrodzonych i podzielonych, służących tylko wybranym właścicielom.

- Jaka jest kondycja lasów Nadleśnictwa Kolumna leżących w środku Polski, w strefie oddziaływania przemysłu, m.in. elektrowni Bełchatów?

- W ostatnich latach dzięki nowym technologiom i restrukturyzacji gospodarki zmniejszyło się zagrożenie dla lasów ze strony przemysłu, o czym świadczy choćby kondycja jodły, która w środku Polski czuje się coraz lepiej. Można się o tym przekonać obserwując rozwój tego gatunku w rezerwacie „Jodły Łaskie” znajdującym się w gminie Sędziejowice. Ale niebezpieczeństwo dla lasów związane z rozwojem urbanizacyjnym istnieje, co widać w naszym regionie na przykładzie budowy drogi ekspresowej S-8. W związku z realizacją tej inwestycji, na terenie Nadleśnictwa wycięto około 100 hektarów lasów państwowych i drugie tyle niepaństwowych. W rejonie tej nowej arterii komunikacyjnej podsadza się drzewostany sosnowe wprowadzając w dolne piętro takie gatunki jak buk i grab, a także krzewy. Celem takiego postępowania hodowlanego jest zagęszczenie ściany lasu, a tym samym ograniczenie szkodliwego wpływu spalin sa-

mochodowych na przyległy do trasy drzewostan. Dla zrekompensowania ubytku powierzchni lasów wyciętych pod drogę S-8 prowadzimy w Nadleśnictwie także zalesienia nieużytków rolnych, ale te ostatnie są już na wyczerpaniu. Gruntów Skarbu Państwa przeznaczonych do zalesienia będących w naszym posiadaniu jest jedynie ok. 50 hektarów. Nowych gruntów niepaństwowych raczej nie będzie, bo ziemia jest coraz cenniejsza i rolnicy nie pozbywają się jej tak jak przed laty.

- Las to w gruncie rzeczy jeden wielki zbiornik retencyjny. Tymczasem nie jest tajemnicą, że od dawna w lasach brakuje wody, co odbija się ujemnie na kondycji drzewostanu.

- W naszym regionie opady roczne należą do najniższych w Polsce, dlatego korzystając ze środków Unii Europejskiej w ostatnich latach poprawialiśmy retencję, odbudowując wiele zbiorników wodnych. Tylko w latach 2008-2013 powstały zbiorniki o powierzchni lustra wody ponad 25 hektarów. Sporej wielkości zbiorniki śródleśne przybyły m.in. w gminie Dłutów, mniejsze między innymi w rejonie Łasku. Z kolei w leśnictwie Mogilno realizowaliśmy program tzw. retencji korytovej, czyli budowy zastawek na rowach i zatrzymywania wody w lasach, teraz podobne działania będziemy realizować w leśnictwie Szczukwin w gminie Tuszyń. Aktualnie szukamy pieniędzy na budowę 3 kiluarowych zbiorników wodnych w rejonie Teodorów.

- Mieszkańcy aglomeracji łódzkiej od dziesięcioleci chętnie wypoczywają w rejonie Kolumny – czy w okolicznych lasach również planowane są niewielkie akwenty?

- Na gruntach Lasów Państwowych nie ma takich możliwości, podobno sporej wielkości zbiornik wodny planowany jest w samym Łasku.

- Czy lej depresyjny powstały w związku z budową bełchatowskiej kopalni węgla brunatnego wciąż oddziałuje negatywnie na lasy?

- W ciągu kilkadziesiąt lat sytuacja się ustabilizowała, a ponadto w związku z uruchamianiem nowych złóż przesuwa się eksploatacja węgla w inny teren. Obecnie nie zauważamy wyraźnego negatywnego wpływu kopalni węgla brunatnego na lasy Nadleśnictwa Kolumna.

- W lasach pojawiają się nowe gatunki zwierząt...

- W naszych lasach nie widziano jeszcze wilka, chociaż populacja tego zwierzęcia rośnie i jest on obecny już na północy kraju. Wilk przemieszcza się ze wschodu, lubi duże kompleksy leśne, a takich u nas jest mało, ale zwierzę to przystosowuje się do istniejących warunków, podobnie zresztą jak i inni mieszkańcy naszych lasów.



Obserwujemy znaczny wzrost populacji bobra, który czyni rolnikom spore szkody, ale jest pod ochroną. W przypadku strat państwo rolnikom wypłaca odszkodowania. Obserwujemy też coraz więcej rzadkich niegdyś ptaków, choćby żurawi czy bocianów czarnych.

- A jak jest z inną zwierzyną?

- Niestety, chemizacja i zmiana struktury upraw rolnych spowodowały spore straty w populacji zwierzyny drobnej, dlatego niezbędne okazywało się kupowanie przez koła łowieckie bażantów, kuropatw czy zajęczków i wpuszczanie ich do naszych łowisk polnych. W Ośrodku Hodowli Zwierzyny Nadleśnictwa Kolumna położonym na terenie gminy Dłutów jeszcze dwadzieścia lat realizować będziemy program odbudowy populacji kuropatwy, bażanta i zajęcy. W ramach tego programu, który realizujemy od 2012 roku, wypuściliśmy już w łowisko prawie

1000 bażantów, ponad 300 kuropatw oraz 132 zajęcy. Dzięki takim działaniom stan zwierzyny drobnej poprawia się. Już w niektórych rejonach naszego nadleśnictwa Koła Łowieckie prowadzą np. odstrzał szaraków, ale wciąż na niewielką skalę.

Dla wielu mieszkańców wsi uciążliwe są dziki, których populacja jest teraz na dość wyso-

kim poziomie. Koła łowieckie zmuszone są wypłacać rolnikom odszkodowania za wyrządzone szkody w uprawach.

- Na jakim etapie znajduje się przebudowa drzewostanu w lasach Nadleśnictwa Kolumna w związku ze wspomnianą emisją przemysłową zanieczyszczeń?

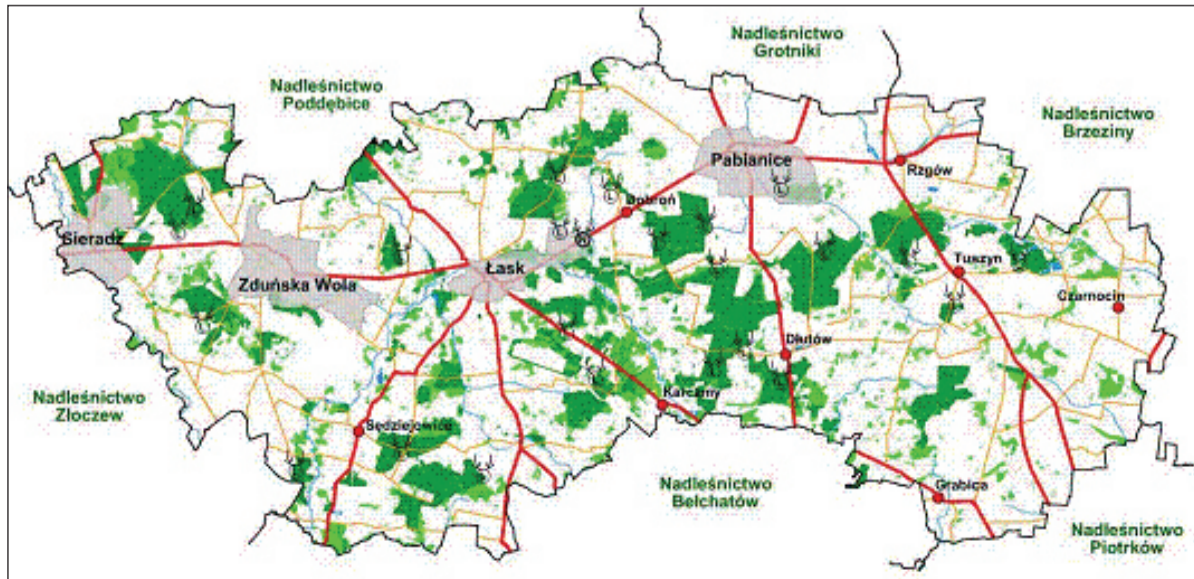
- Program przebudowy lasów i wprowadzania wielu gatunków bardziej odpornych na choroby i szkodniki, odporniejszych biologicznie, realizujemy rzeczywiście od dawna. Średniorocznie w naszym nadleśnictwie przebudowywanych jest około 20 hektarów drzewostanów iglastych, głównie z naszych środków. Wprowadzamy gatunki liściaste, np. dąb, buk, klon, jawor, grab, lipę, brzozę oraz krzewy różnych gatunków. Dotyczy to głównie rejonu Łasku i Zduńskiej Woli, gdzie dominują lasy sosnowe.

- Wspomnijmy jeszcze o innych inwestycjach...

- Od lat inwestujemy głównie w drogi, by ułatwić dojazd pojazdom gaśniczym i wywózkę drewna. W latach 2008-2014 wybudowaliśmy ponad 20 kilometrów dobrych dróg tłuczniowych za ok. 5 milionów złotych. Głównym źródłem finansowania budowy dojazdów pożarowych były fundusze unijne. W przeszłości średniorocznie w naszym nadleśnictwie powinno przybywać 2-3 kilometrów takich dróg.

- Zatrzymajmy się jeszcze na moment przy pożarach, które w ostatnich latach nie były tak wielkie jak na przykład w ubiegłym wieku...
- Jeszcze kilka lat temu sen z powiek leśników spędzał podpalacz, który wywoływał pożary lasu w rejonie Tuszyń, ale to się, na szczęście, skończyło. A jeśli idzie o pożary w ostatnich latach, to rzeczywiście sytuacja jest niezła: w 2012 roku było ich 8, rok później – tylko 1, a w ubiegłym roku – 6. To między innymi efekt naszych starań i działań profilaktycznych. Dysponujemy wieżą z kamerą w rejonie Sędziejowic, kamera pracuje też na jednym z bloków w Pabianicach, w okresach palności dyżuruje również obserwator, a ponadto w przypadku niewielkiego pożaru do akcji wkracza nasz lekki wóz gaśniczy. Bardzo dobrze także układa nam się współpraca z Komendami Państwowej Straży Pożarnej jak również z Jednostkami OSP. W razie dużego pożaru możemy zadysponować specjalny samolot gaśniczy stacjonujący na piotrkowskim lotnisku, wycarterowany przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Łodzi. Dodać trzeba, że ta znacząca poprawa wynika także ze wzrostu świadomości mieszkańców, którzy odwiedzają lasy i zachowują większą troskę niż przed laty.

(PO)



Człowiek na zdjęciach „Blendy”

Co dwa miesiące Klub Fotograficzny „Blenda”, działający w Gminnym Ośrodku Kultury w Rzgowie, prezentuje jakąś nową wystawę fotograficzną, na zadany temat. Tym razem tematem zdjęć jest „Człowiek”. No i nasi rzgowscy fotograficy pokazali na co ich stać.

Wystawa bardzo duża, bo licząca prawie 70 prac, a zdjęcia takie, że nie powstydziliby się ich niejeden profesjonalista. Poziom tych prac jest tak wyrównany, że ma się wrażenie, że wyszły spod jednej ręki (jednego, celnego oka). I nawet trudno stwierdzić, które zdjęcie najlepsze, a które trochę gorsze, bo to rzecz gustu. Jednemu podoba się piękny portret dziewczyny w ciepłym, zachodzącym słońcu, a innemu postać kobiety, obrysowana „sabatierką” lub zdjęcie reportażowe. Wszystkie mają jedną cechę wspólną - przykuwają uwagę i trudno przejść obok nich obojętnie. Tyle w nich uczucia, emocji, czasami lęku, radości lub spokoju. To że udało się przekazać tak różnorodne nastroje, świadczy o wielkiej wrażliwości autorów. A co do ich umiejętności technicz-

nych - to czapki z głów! Światło, głębia ostrości, kadry... - wszystko na 5 z plusem. Dla niektórych widzów nawet na 6.

Nie ma zatem się co dziwić, że nasi fotograficy, jak już wystartują w jakimś konkursie fotograficznym, to nie wracają bez laurów. Czasem nawet, ku zaskoczeniu organizatorów zgarniają wszystkie nagrody. Duża w tym zasługa ich nauczyciela - Tolka Patory, ale też i ogromnej pracowitości samych klubowiczów.

Nauka fotografii to nie tylko same wykłady teoretyczne, nie tylko doskonalenie techniki, nie tylko opanowywanie warsztatu edycji zdjęć w programach komputerowych, ale także podpatrywanie mistrzów. A takie mistrzowskie zdjęcia są zawsze prezentowane na Międzynarodowej Wystawie

Fotografii Prasowej „World Press Photo”, na które to kolejne edycje członkowie „Blendy” wyjeżdżają od lat. A to do Krakowa, a to do Warszawy lub tak jak w tym roku, do Poznania. Już w maju w Galerii „Zamek” w Poznaniu World Press Photo zainauguruje polską prezentację najciekawszych zdjęć prasowych, jakie pojawiły się w 2014 r. Wszyscy członkowie „Blendy”, w nagrodę za swój trud i zaangażowanie, będą mogli pojechać na wycieczkę do Poznania. Na wystawę, a przy okazji zwiedzą to piękne miasto i może przywiozą jakieś ciekawe łupy fotograficzne. Wycieczka będzie dla członków Klubu „Blenda” bezpłatna, podobnie jak to jest z udziałem w zajęciach.

Wszystkich zainteresowanych dobrą fotografią zaprosiliśmy na wystawę pt. „Człowiek”, prezentowaną w Hali Sportowej do 25 marca, a od 27 marca do 15 kwietnia - w Urzędzie Miejskim.

Klub „Blenda” zaprasza także wszystkich miłośników fotogra-

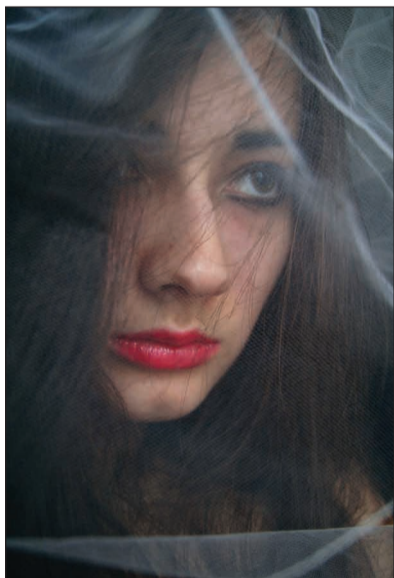


Fot. Michał Karasiński

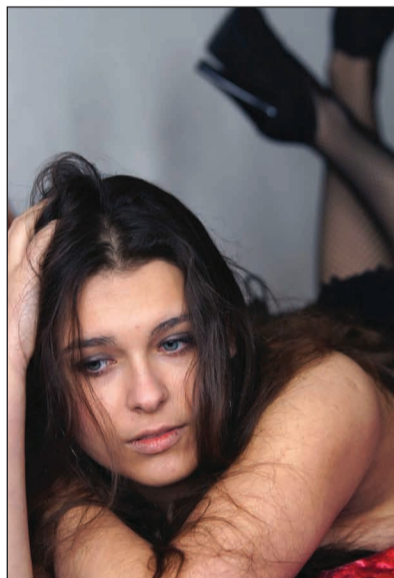
fii na zajęcia do GOK (w każdy czwartek w godz. 16 - 19). Zajęcia prowadzone są dla tych, którzy już fotografują, a chcieliby to robić lepiej, jak i dla tych, którzy chcieliby nauczyć się tej sztuki od podstaw. Robienie zdjęć to nie tylko uruchamianie migawki aparatu fotograficznego, ale też myślenie, czyli planowanie obrazu, ujęcia, oświetlenia itp. Czasami, jak w przypadku fotografii reportażowej, wystarczy być w odpowiednim miejscu, w odpowiednim czasie... Dobre zdjęcie mówi

często więcej niż wiele kart zapisanego tekstu. Na niektórych wystawach fotograficznych, także w Rzgowie, organizatorzy o tym zapominają... Dodajmy jeszcze, że wspomniane zajęcia są bezpłatne. Rodzice, zobaczcie tę wystawę i sami zdecydуйте, czy nie warto podesłać tutaj swoje dzieci. Z pewnością będziecie mogli później zapełnić Wasze rodzinne albumy takimi właśnie pięknymi fotografiami, jak te, które prezentowane są na wystawie.

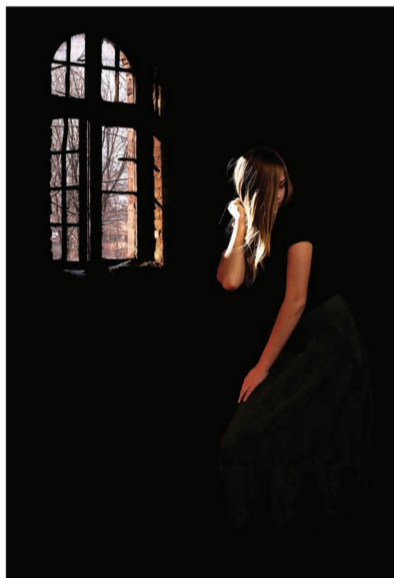
T. Patora



Zdjęcie wykonała Natalka Stawiana



Fot. Natalka Stawiana



Fot. Ania Siutowicz



Autor zdjęcia: Michał Karasiński

Drogi bez tajemnic

W Rzgowie przy ul. Słowiczej od ponad roku funkcjonuje Laboratorium Drogowe Wojciecha Bogackiego. Wcześniej (od 2008 r.) znajdowało się ono w Starowej Górze, teraz dysponuje własną oryginalną, jeśli idzie o architekturę, siedzibą. Jednak bardziej o obiekcie frapuje to, czym zajmuje się wspomniana placówka.

Laboratorium Drogowe jest w pełni niezależną jednostką kontrolno-badawczą, nie powiązaną ani z wykonawcami, ani zlecającymi czy projektantami. Spe-

cializuje się od lat w opracowywaniu badań typu mieszanek mineralno - asfaltowych oraz kompleksowej obsłudze budów w zakresie prowadzenia badań, doradztwa

technologicznego i inżynierii materiałowej w drogownictwie. W rzgowskiej centrali znajduje się specjalistyczna aparatura badająca np. wytrzymałość materiałów i mieszanek mineralno - asfaltowych używanych do budowy dróg. Na przykład jedna z maszyn testuje odporność mieszanek na koleinowanie, bada się tu również różnorodne grunty, podbudowy z kruszyw związanych i niezwiązanych czy betony. Laboratorium dysponuje także placówkami polowymi w Szczuczynie k. Łomży i Gorzowie Wielkopolskim.

- W naszym laboratorium badamy wymagane cechy kruszyw i asfaltu, by na tej podstawie można było opracować badania mieszanek mineralno - asfaltowych, a więc tworzymy recepturę dla np. warstwy wiążącej czy



ścieralnej budowanej drogi. Decydujemy zatem o tym, co i w jakiej ilości powinno być używane do produkcji mieszanek mineralno-asfaltowych. Wymaga to specjalistycznej wiedzy i odpowiedniego sprzętu - wyjaśnia mgr inż. Wojciech Bogacki, właściciel firmy.

Dodajmy jeszcze, iż W. Bogacki jest absolwentem Wydziału Bu-

downictwa Politechniki Łódzkiej, przez kilka lat pracował w jednej z dużych firm drogowych, by w 2008 roku otworzyć wspomniane Laboratorium Drogowe. Za interesowanie branżą jest w jego przypadku rodzinne - mama od lat pracuje jako technolog w drogownictwie.

(P)



W sąsiedztwie zamku w Bykach

TARGI OGRODNICZE



dopisali targowi goście. Oprócz typowo ogrodniczych zakupów mogli oni skorzystać również ze sporej oferty gastronomii, poznać twórców ludowych regionu, a także posłuchać i obejrzeć występy zespołów folklorystycznych. Miłośnicy zabytków mieli okazję do zwiedzenia wspomnianego zamku, w którego murach królowa Bona kierowała wielką operacją przeciwko Barbarze Radziwiłłównie.

Podczas targów była okazja do zakupu sadzonek czy bylin bezpośrednio od producentów, a więc znacznie taniej niż np. w sklepach, był też duży wybór, co w przypadku pasjonatów ogrodnictwa, szczególnie w wersji mini, ma olbrzymie znaczenie. Można było wybierać, przebierać i targować się. Nas zainteresowały nietypowe usługi dla rolników i niewielkich gospodarstw ogrodniczych, takie jak np. wiercenie studni. Firma z rejonu Turku oferowała „studnię w 1 dzień”. W przypadku wody z 30m głębokości koszt studni może się zamknąć kwotą 6-7 tys. zł. Czy wykonawca gwarantuje dowie-

U stóp późnorenansowego zamku w Bykach (dziś w granicach Piotrkowa, przy trasie do Łodzi) owianego legendą królowej Bony, niegdyś potężnej fortecy, od lat organizowane są Targi Ogrodnicze „Pamiętajmy o ogrodach”. Po raz dziesiąty odbyły się 19 kwietnia br. za sprawą piotrkowskiego Oddziału Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, gromadząc prawie 160 wystawców, głównie produ-

centów różnorodnych krzewów i kwiatów z całej Polski. Dominowały gospodarstwa ogrodnicze, ale też nie brakowało oryginalnych wytworów np. z ceramiki, drewna i wikliny, tradycyjnych wędlin, sprzętu oraz akcesoriów ogrodniczych, a nawet urządzeń fotowoltaicznych. Były też różnorodne przyprawy, suszone owoce i warzywa oraz miody pitne.

Tego dnia zabrakło naprawdę pięknej wiosennej aury, ale za to



nie się do pokładów wody? Usłyszeliśmy, że wody na niewielkie potrzeby (2-3 m sześć./h) z reguły nie brakuje, gorzej jest z zaspoko-

jeniem wielkich potrzeb. W przypadku braku efektów wiercenia - za 1 metr trzeba zapłacić 50 zł. (ER)



O rzgowskiej nekropolii

Prawie 20 lat temu ukazała się nietypowa książka – „Zabytkowe cmentarze, woj. łódzkie”. Firmował ją Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu Narodowa Instytucja Kultury, ale wiadomo też, że karty inwentaryzacyjne poszczególnych nekropolii opracowali: Anna Lewkowska i Wojciech Walczak. Rzgowska nekropolia nie ma zbyt bogatej literatury, więc warto przytoczyć to, co ukazało się na jej temat we wspomnianej książce.

Cmentarz parafialny ma pow. 2,9 ha. „Czynny. Położony w północno-zachodniej części Rzgowa w otoczeniu gruntów rolnych oraz zabudowy

jednorodzinnej. Założony w początku XIX w. Ogrodzony murem z kutą bramą od strony wschodniej, brak podziału na kwatery i furtką z końca XIX w. Na planie nieregularnego wielokąta, zbliżonego do trójkąta z centralnie biegnącą aleją główną na osi bramy. Nagrobki: w południowej części cmentarza Ludwika Lewandowicza, proboszcza parafii rzgowskiej w 1870 r. – krzyż kuty, żelazny, na postumencie z piaskowcy – najstarszy; ks. Konstantyna Góreckiego, proboszcza parafii Rzgów z 1896 r. – stela z białego marmuru; rodziny ks. kanonika Henryka Borowego: Henryka Łowmiańskiego, profesora Uniwersytetów Wileńskie-

go i Poznańskiego, oraz Marii Łowmiańskiej, dr filozofii Uniwersytetu Wileńskiego; rodziny Krajewskich z 1900 r. z rzeźbą Anioła wzywającego na Sąd Ostateczny (z trąbą). W południowej stronie od bramy, przy murze, grób nieznanego żołnierza polskich poległych 7 września 1939 roku. W zachodniej części cmentarza współczesny nagrobek rodziny Salskich z Bronisina – więźniów Oświęcimia i Mauthausen.

Zieleń: pojedyncze drzewa rozproszone, przeważają żywotniki i topole.”

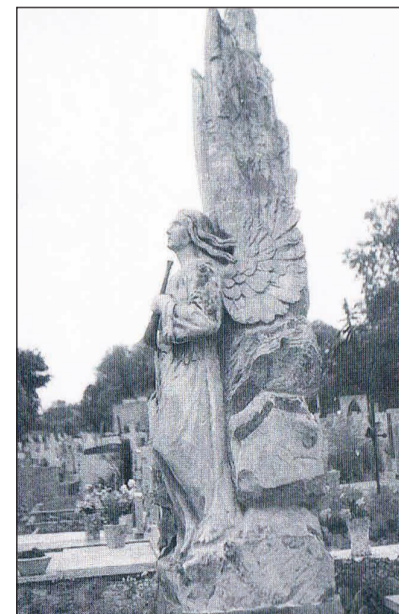
Sprostowania wymaga kilka nieścisłości: owi polegli żołnierze polscy nie zginęli 7 września 1939r.,

lecz w pierwszych dniach września. Gdy hitlerowcy wkroczyli do Rzgowa, nakazali zebrać ciała z okolicznych miejscowości i pogrzebać na cmentarzu. A ponadto wspomniana mogiła znajduje się w północnej części nekropolii.

I jeszcze jedno: na rzgowskim cmentarzu są jednak czytelne kwatery, co jest zasługą kilku ostatnich rzgowskich proboszczów, którzy poświęcili sporo czasu i energii uporządkowaniu nekropolii.

We wspomnianej książce jest jeszcze wzmianka o nieczynnym rzgowskim cmentarzu epidemicznym.

Do tematu powrócimy niebawem. (RP)



Rzeźba z grobowca Krajewskich (1900 r.), reprodukcja ze wspomnianej książki

SOŁTYS NA ZAGRODZIE...

Nie chcemy przeceniać rangi sołtysa, ale prawdą jest, że w swoim środowisku jest on na ogół osobą znaczącą, cieszącą się dużym autorytetem. Zaryzykujemy stwierdzenie, że w niejednym przypadku znaczy więcej niż radny, choć nie ma jego mandatu i rangi wynikającej z przepisów o samorządzie.

W gminie Rzgów prawie zakończyła się kilkumiesięczna batalia dotycząca wyborów sołtysów i rad sołeckich. Świadkami takich przetarasowań jesteśmy zwykle po wyborach samorządowych. 29 kwietnia odbędzie się ostatnie zebranie sołeckie w Gospodarzu i będziemy mieli już pełny obraz sytuacji. Jednak już dziś możemy pokusić się o kilka wniosków. Przede wszystkim w 4 sołectwach (na 12) doszło już do zmiany sołtysów (Rzgów I, Rzgów II, Guzów-Babichy i Starowa Góra), odeszli sołtysowie newralgicznych sołectw w gminie, do tego ludzie z dużym stażem (Jan Strycharski,

Czesław Zaborowski), a zastąpili ich ludzie młodszy. Odnosimy wrażenie, że proces ten wpisuje się w zmiany, jakie zapoczątkowane zostały po listopadowych wyborach samorządowych.

Duże zmiany zaszły także w samych radach sołeckich. W Rzgowie I praktycznie wymieniono całą radę, podobnie w sołectwie Rzgów II. W Grodzisku - Konstancynie ze starej rady do nowej weszli tylko Grzegorz Gos i Jadwiga Ścigienka, reszta członków to ludzie nowi. W skład tej rady wszedł też Marek Bartoszewski, do niedawna przewodniczący Rady Miejskiej w Rzgowie.

W Prawdzie swoją pracę społeczną w radzie sołeckiej kontynuować będzie jedynie Anna Leszek, reszta składu to ludzie nowi. Z kolei w Czyżeminku kontynuować działalność będą Maria Depcik i Andrzej Nowak, do rady wszedł natomiast jeden z najaktywniejszych samorządowców poprzedniej kadencji Zenon Wawrzyniak.

W Starowej Górze, gdzie Izabelę Buchalską zastąpiła Anna Wielgosz, ze starego składu rady pozostały trzy osoby: Wanda Latek i Danuta Szymczak, a także wspomniana była już sołtys. W Hucie Wiskickiej - Tadzynie w kolejnej kadencji pracować będą w radzie: Krystyna Kwiatkowska i Ryszard Sumera, a także niezmiennie sołtys Andrzej Sabela. W Kalinku ze starego składu pozostały cztery osoby: Józefa Bogusławska, Adam Jach, Urszula

Olkusz i Wiesława Szychowska, ale działająca w poprzedniej kadencji Ewa Fryczka teraz zasila Radę Miejską. W sąsiednim Kalinie nadal działać będą zarówno sołtys Stanisław Hoja jak i członkowie rady sołeckiej: Wanda Popławska i Zdzisław Sabela, ale radę w tej kadencji zasilili osoby ze społecznym dorobkiem: Dariusz Krzewiński, Anna Pachulska i Edyta Waprzko. W Bronisinie Dworskim dotychczasowa sołtys Małgorzata Ostojka-Zdyb, podobnie jak Agnieszka Stankiewicz kontynuować będzie swoją działalność.

Chyba najbardziej stabilna pozostała rada sołecka w Starej Gadce, gdzie oprócz sołtys Zofii Gruszki nadal pracować będą: Tomasz Biniek, Anna Chachula, Piotr Hajduk, Ewa Socha i Ewa Socha-Rakowska. Podobnie jest w Romanowie, gdzie w ośmio-

osobowej radzie pozostały cztery osoby z poprzedniego składu: Grażyna Andrzejewska, Teresa Ciupa, Sławomir Pytka i Włodzimierz Pytka, tu nadal sołtysować będzie Sławomir Domański.

Oto nowo wybrani sołtysowie:
Rzgów I - Bogna Kluczyńska
Rzgów II - Roman Gałkiewicz
Bronisina Dworska - Małgorzata Ostojka-Zdyb
Czyżeminek - Wojciech Rydygier
Gospodarz -
Grodzisko - Konstancyna - Zdzisław Wróblewski
Huta Wiskicka - Tadzyn - Andrzej Sabela
Kalinko - Józef Zimoń Wiskicka
Kalino - Stanisław Hoja
Konstancyna - Zdzisław Wróblewski
Prawda - Jan Spółka
Romanów - Sławomir Domański
Stara Gadka - Zofia Gruszka
Starowa Góra - Anna Wielgosz
(RP)

NOWE W MURACH ZABYTKOWEJ ŚWIĄTYNI

Łącznie 31 nowych dębowych ławek pojawiło się w rzgowskim kościele. Liczące sobie kilkadziesiąt lat stare meble były już w złym stanie i trzeba je było wymienić na nowe i wygodniejsze.

To nie jedyne nowe meble, jakie powstają dla tutejszej świątyni. Po pożarze zakrystii

w ubiegłym roku i zniszczeniu całego wyposażenia powstają teraz meble do odnowionego już pomieszczenia. Meble te trzeba było specjalnie zaprojektować i uzyskać akceptację służb konserwatorskich. Być może pojawią się jeszcze przed wakacjami. Wykonuje je firma „Drewmar” ze Rzgowa.

Skoro jesteśmy przy wnętrzach rzgowskiego kościoła, wspomnijmy jeszcze o planach związanych z ogrzaniem zabytkowych murów. Jak nas poinformował proboszcz ks. Krzysztof Florczak, zainstalowana tu zostanie nowoczesna instalacja grzewcza oparta na wykorzystaniu pomp ciep-

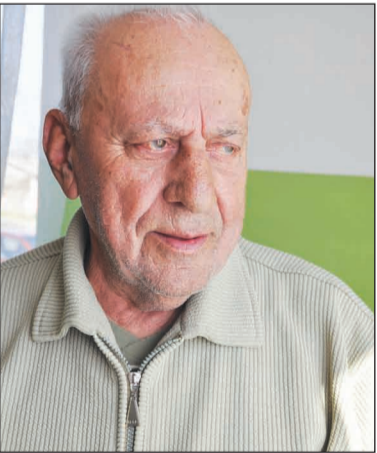
nych i powietrza. To nowatorskie rozwiązanie funkcjonuje już m.in. w Łomży i z powodzeniem zdaje praktyczny egzamin. Jego zaletą jest m.in. niski koszt ogrzewania i duża efektywność urządzeń grzewczych.

Nowa instalacja grzewcza pojawi się w murach

XVII-wiecznej zabytkowej świątyni jeszcze przed zimą. To z pewnością historyczna inwestycja pod wieloma względami – po raz pierwszy rzgowski kościół będzie należycie ogrzany, a ponadto zyska nowoczesną ekologiczną instalację.

(PO)

Spółka Wodna nad przepaścią?



Kierujący od 12 lat Gminną Spółką Wodną Czesław Zaborowski nie ma łatwego życia.

Spółka posiada pod opieką 56 km rowów melioracyjnych i 150 tys. złotych rocznie, a potrzeba nawet trzykrotnie więcej, nie mówiąc o pieniądzach niezbędnych na zakup nowoczesnego sprzętu. Efekt tego jest taki, że niektóre rowy od lat nie były konserwowane, na co narzekają mieszkańcy. W tej sytuacji Cz. Zaborowski ma już dosyć szarpaniny i zamierza zrezygnować z kierowania spółką. Może to oznaczać powolny upadek i likwidację spółki.

W gminie tylko Starowa Góra zrezygnowała z członkostwa w spółce, bo na skutek niekon-

trolowanej w gruncie rzeczy rozbudowy tej miejscowości zdewastowano urządzenia melioracyjne, z czym samorząd nie potrafi się uporać od wielu lat. W innych miejscowościach również nie jest najlepiej, bo wiele urządzeń melioracyjnych pochodzi z lat 60. ubiegłego wieku, a są i takie, które pamiętają lata trzydzieste. Zamiast modernizacji urządzenia melioracyjne są jedynie naprawiane, a to oznacza powolną ich techniczną śmierć.

Kluczem do poprawy sytuacji są pieniądze. Niewielkie składki rolników (12 zł od 1 ha) nie wystarczają nawet na najpilniejsze



potrzeby, także wsparcie finansowe ze strony władz wojewódzkich ma charakter raczej symboliczny. Tymczasem potrzebne są pieniądze nie tylko na bieżące utrzymanie i konserwację urządzeń melioracyjnych, ale i remonty kapitalne oraz modernizację. Brakuje też środków na zakup nowoczesnych maszyn, bo te stare, jak w przypadku GSW

w Rzgowie, funkcjonują jeszcze tylko dzięki ofiarnej pracy ludzi je obsługujących. Do tego eksploatacja tego wysłużonego sprzętu jest stanowczo za droga.

- Jakie jest lekarstwo na poprawę sytuacji? – zastanawia się Czesław Zaborowski. – Moim zdaniem nasz lokalny samorząd powinien wykazać większą troskę i przeznaczyć większe pieniądze na konserwację urządzeń melioracyjnych. Gdyby znalazły się pieniądze na zakup nowoczesnego sprzętu, moglibyśmy więcej i lepiej konserwować rowy melioracyjnych, ale na to się nie zanosz, dlatego raczej czarno widzę przyszłość Spółki Wodnej.

(ER)

Kałamarz i pióro

Wadził się kałamarz z leżącym na stole piórem, kto jest autorem świeżo napisanej książki.

- To ja napisałem to dzieło – mówi pióro, błyskając złotą stalówką.

- To nieprawda, gdyby nie atrament z mojego wnętrza - nic by z tego nie było – ripostuje kałamarz.

- Kochani, przyznać jednak musicie, że bez mojego pomysłu i ręki, która trzymała pióro wypełnione atramentem, nie powstałaby nawet jedna karta tej książki – godzi ich, śmiejąc się, autor wspomnianej książki.

I ma rację w stu procentach. A jednak ten spór wciąż toczy się tu i ówdzie, także w naszym środowisku. Rozejrzyjmy się wokół. Jakże często dochodzi do kłótni o to, kto kogo „podszył”, kto ściągnął wzór bluzki, sukienki, zakietu bądź ich elementów takich jak choćby kieszonka umiejscowiona w innym niż

zwykle miejscu, wszyty ekspres, rodzaj rękawka itp. A najczęściej, przynajmniej, dochodzi do kopiowania wzorów ściągniętych przez internet, bądź z dużych firm zatrudniających projektantów, dbających z kolei o to, by ich projekty były „trendy” z aktualnymi tendencjami światowymi. Nie ludźmy się i nie opowiadajmy bajek - to nie my określamy dominujące kolory i wzory materiałów oraz style modnych połączeń.

Morał wynikający z bajki Ignacego Krasickiego jest, jak widać, cały czas aktualny.

SKONES



Początkowo nikt specjalnie nie zwracał na niego uwagi. Emocje za to wzbudzała jego starsza siostra, panna urodziwa i szykowna niczym modelka z żurnala. Kiedy pojawiła się rano na przystanku tramwajowym, płonącym z żądy facetom oczy latały wokół głowy, baby zaś buchały ogniem gniewnej zawiści. Bo też siostra Leszka Salskiego to była wyjątkowa kobieta, Nosila się z taką elegancją, że śmiało mogła konkurować z plastyczką Heleną Przytułską. Ale według mnie nasza Helutka była nie do pobicia, ponieważ prezentowała własny styl modowy, kreatorski, daleko odbiegający od ciuchów kupowanych w sklepikach i butikach.

Nie będę rozwodził się nad wpływem seminarium na życie duchowe Leszka Salskiego ani jego późniejszą samotną wędrówkę w podłych warunkach, np. biegi w samych majtkach i pepogach podczas mrozów i śniegów, lecz epizodu sportowego w pamiętniku tetryka nie pominię. Otóż kiedyś wracali ze szkół w Łodzi, Leszek wysiadał razem z nami i czekał na skraju jezdni aż ruszy tramwaj do Tuszy. Startował razem z nim i ścigał się aż do ulicy Długiej, gdzie mieszkał. Bywało, że wygrywał z tramwajem.

W KOSZULCE LESZKA

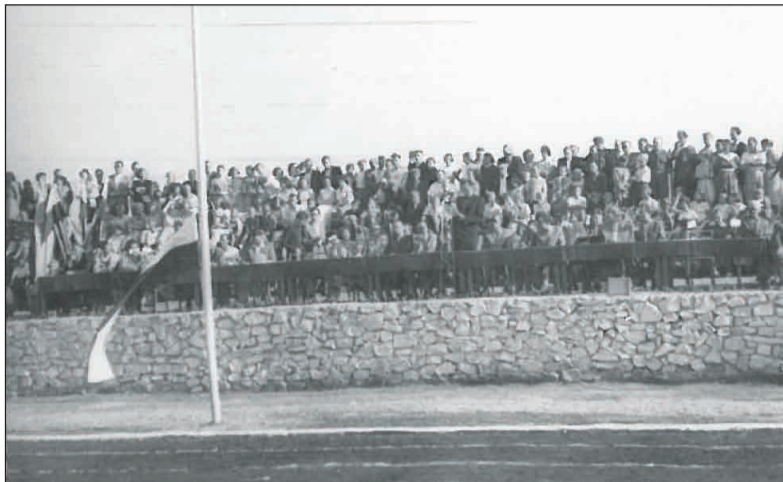
Mniej więcej w tych czasach na rzgowskim stadionie z usypaną ze szlaki bieżnią odbywały się mistrzostwa powiatowe Ludowych Zespołów Sportowych w lekkiej atletyce. Rzgów prawie wszystkie konkurencje miał obsadzone, brakowało m.in. zawodnika do biegu na 800 metrów. Napatoczyłem się ja, lecz w samych gatkach i koszuli z rękawami startować nie mogłem. Wtedy Leszek Salski ofiarował mi swój biały podkoszulek z ramiączkami.

No i ruszyliśmy! Z przodu biegli dwaj wystrojeni w nowiutkie kostiumy chłopcy z LZS w Czarnocinie. Zdenerwował mnie ich niemrawy trucht w tempie pijanego zółwia, zaatakowałem więc na wirażu drugiej rundy i ruszyłem szpurtem niczym sprinter, a do mety było jeszcze 300 metrów.

Siły opuściły mnie na jakieś 60 metrów przed taśmą. Rzęziłem z lekka, dysząc chrapliwie, wygięło mnie do tyłu, nogi zaś miękkie i słabe, a z tyłu gonili mnie tupot biegaczy z Czarnocina. Natenczas dopadł mnie

Z pamiętnika tetryka (32)

BIEG EREMITY



Uroczyste otwarcie rzgowskiego stadionu, połowa lat pięćdziesiątych. Zdjęcie ze zbiorów Piotra Salskiego

z boku Piotrek Salski i szepcząc błagalnie: „Rysiu, jeszcze trochę! Rysiu wytrzymaj!”, dociągnął mnie zwycięsko do mety.

I tak zostałem mistrzem powiatu łódzkiego w biegu na 800 metrów, co zapisano w kronikach rzgowskiego LZS. A Leszek Salski, który ofiarował mi wtedy podkoszulek, zmarł samotnie w swoim domu przy ulicy Długiej. Okoliczności jego zgonu nigdy w pełni nie wyjaśniono.

ŻYD W KARECIE

W majątku Gospodarz najbardziej wysuniętymi budynkami w kierunku cmentarza wojennego były czworaki. Powieści społeczno-obyczajowe z dawnych lat przedstawiały je jako siedlisko ciemnoty, brudu i ubóstwa, w których gnieździły się schorowane rodziny, gnębione przez krwio pijące dziedzica. Czworaki w Majątku spełniały wymogi architektoniczne, były bowiem stosownej długości, ze spadzi-

stymi dachami, ale wewnątrz płonęło światło elektryczne, w bojlerach grzała się bieżąca woda, grały radia i telewizory. Mieszkały tu m.in.: Basia Lepsza z naszej klasy oraz nieco starsza Miecia Żytowiak, która tak pięknie recytowała ze mną wiersze na akademiach. Dzieci dowożono do szkoły na rolwadze z bańkami mleka, które co rano odstawiał do zlewni w Rzgowie wozak Musidlak.

Ale sceny z życia dziedziców można tu było oglądać jeszcze w końcu lat 60. ubiegłego wieku. Otóż od dziedzica folwarcznego aż po przystanek tramwajowy wiodła wąska, częściowo zabrukowana droga. Jej pierwszy fragment tworzyła wspaniała aleja lipowa. Dyrektor Andrzej Rzeźniczak sunął nią marszowym krokiem kilka metrów przed małżonką, by zdążyć na tramwaj, natomiast księgowego gospodarstwa ogrodniczego, Żyda

Antoniego Kosalkę, odwożono i przywożono czarną karetą zaprzęzoną w dwa kare konie.

DZIECKO W OGNIU

Po przesiedleniu do gospodarstwa Niemca o nazwisku Czech, co nastąpiło w 1943 roku, zamieszkałem w pokoju z werandą oszklonym kolorowymi, jakby witrażowymi, szybami. Mama pracowała w cieplarniach, ja zaś siedziałem samotnie przy oknie, gapiąc się na ogród po drugiej stronie jezdni i „pałacyk” Oskara Klikara. I z tego powodu mogłem opływać w luksusach jako mały Niemiec albo też żywcem spłonąć.

Matka próbowała zrekompenzować mi uwięzienie zabawkami ze sklepu Lukasów w Rzgowie, ale moją niedolę dostrzegli sąsiedzi z przeciwka, tzn. państwo Klikarowie. Przyszli kiedyś do mojego pokoju i jęli delikatnie sugerować, że samotnej kobiecie jest ciężko, mogliby więc jej ulżyć i zaopiekować się chłopcem. Zajmowałem się wtedy urządzaniem mieszkania, ustawiając mebelki ze sklepu Lukasów, toteż inżynierowa patrzyła na mnie ze wzruszeniem, lecz matka stanowczo podziękowała za dobrotliwą adopcję i uczynienie ze mnie folksdojca.

Siedziałem przeto jako eremita za zamkniętymi drzwiami, a klucz leżał w przyzbie zboża na werandzie. Po sąsiedzku z Czechem gospodarował Niemiec Mataj, który smarując dach pokłócił się z sąsiadem. Jęli się prac łańcuchami i wtedy zapaliła się gotowana smoła. Ogień prze-

niósł się na zabudowania Czecha, wkrótce mógł się zająć dom, a ja nie potrafiłem znaleźć w zbożu klucza i podać go mamie przez dziurę po wybitej szybcie werandy. Nie wiem, czemu ona przed pójściem do pracy wrzucała klucz przez ten otwór do zboża. Faktem jest, że dopiero po złamaniu dwojga nożyczek udało się odemknąć drzwi i wynieść mnie na dwór.

Dom z werandą i pięknym dwuspadowym dachem krytym czerwoną holenderką ocalał, bo



Jan Zenon Strycharski chętnie biegł na bieżni rzgowskiego stadionu. Zdjęcie ze zbiorów J. Z. Strycharskiego

strażacy ze Rzgowa nie dopuścili doń ognia. Doczekałem w nim tzw. wyzwolenia, uchodząc przez dwa lata za proroka, bo jak mnie pytano, kiedy skończy się wojna, odpowiadałem, że „na maja”. I tak się stało.

A tamten dom zajęty po jakimś czasie zwaśnione rodziny nowych przesiedleńców: Stalków i Majów. Tak o niego dbały, że zawałił się samoistnie w 21. wieku.

Ryszard Binkowski

PRODUCENT
OGRODZEŃ

siatka ogrodzeniowa, słupki, druty
panele systemowe
bramy, przęsła, furtki

TRANSPORT - cała Polska

STAIL
producent ogrodzeń

42 227-92-41, 502-615-001
Starowa Góra k. Łodzi, ul. Parterowa 4

www.tanidrut.com

Słownik nieprzeciętnych rzgowian

BOLESŁAW HEJWOWSKI

To jest rodzina z dziada pradziada związana ziemią, a szczególnie ogrodnictwem. Jeden z Hejwowskich – Antoni pochodzi z Kopaniny k. Burzenina w Sieradzkim. Wraz z rodziną przenosi się do wsi Pietrzyków k. Koźminka w Kaliskim. Tam pracuje w majątku Wyganowskiego. Jeden z synów Antoniego – Adam bierze za żonę Annę Wocalewską (1886 r.) i siedem lat później przychodzi na świat Bolesław. Około 1900 roku Adam wraz z rodziną przenosi się do Łodzi i podejmuje pracę ogrodnika w majątku Kunitzera. W tym czasie jego brat Józef jest ogrodnikiem u innego wielkiego łódzkiego fabrykanta – Poznańskiego.

Syn Adama – Bolesław kończy Progimnazjum Polskie Józefa Radwańskiego, następnie odbywa praktykę ogrodniczą w ogrodach Julianowskich. Wychowuje się w atmosferze poszanowania pracy, interesując się nie tylko uprawą ziemi, ale i rozwojem ogrodnictwa. Ojciec Adam, podobnie jak jego brat Józef działają aktywnie w Związku Ogrodników Ziemi Łódzkiej. 5 stycznia 1914 roku, a więc na kilka miesięcy przed wybuchem I wojny światowej,

ponownie zostaje wybrany prezesem Związku, jest też delegatem na zjazd krajowy. Adam działa w wielu komisjach związkowych.

W 1921 roku Adam nabywa majątek w Moskulach pod Łodzią. Dwa lata później jego syn Bolesław poślubia Melanię Stolarską i rok później przychodzi na świat Stanisław, późniejszy ogrodnik związany przez lata z Majątkiem Gospodarz. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej Hejwowscy sprzedają Moskulę



i w 1939 roku Bolesław rozpoczyna pracę w należącej od 1935 r. posiadłości Karola Endera w Gospodarzu. Zamieszkuje w nieistniejącym już tzw. domku ogrodnika, przy oranżerii. Tu zastaje go wojna.

Jak pisze Anna Bury, córka Stanisława Hejwowskiego, Gospodarz w tym czasie jest „podręcznym warzywniakiem dla pobliskiej Łodzi. Warzywa z Gospodarza trafiają przede wszystkim na Zie-

lony Rynek do sklepu Spółdzielni Ogrodniczej, której współzałożycielami są również trzej panowie Hejwowscy”. W gospodarstwie hodowane są także ryby.

Lata okupacji hitlerowskiej to bardzo trudny okres dla Gospodarza i samego Bolesława Hejwowskiego. W majątku, który z racji niemieckiego właściciela jest swoistym azylem dla wielu Polaków, znajduje pracę sporo młodych ludzi. W ten sposób udaje się im uchronić przed wywózką na roboty do Niemiec. Bolesław udziela pomocy także konspiratorom, w których gronie jest również jego syn Stanisław. Wszystko odbywa się w tajemnicy, o działalności konspiracyjnej wiedzą tylko nieliczni. Hitlerowcy nawet nie domyślają się, że w majątku Niemca działa wroga partyzantka.

Po wyzwoleniu zmienia się radykalnie sytuacja majątku w Gospodarzu. Bolesław nadal

kieruje ogrodnictwem, ale majątek podlega Konsumom. Nie wszystko podoba się pracownikowi ogrodnikowi, ale na wiele spraw nie ma żadnego wpływu. Dba jednak o majątek jak o swój. Sadzi aleje topolową i lipową, kieruje z sukcesami działem cebulowym, prezentuje kwiaty na wystawach m.in. w Chorzowie, Poznaniu i Warszawie, zdobywając liczne nagrody. Na emeryturę przechodzi w 1965 roku. Uprawia niewielką działkę i patrzy z bólem na kolejne reorganizacje, które powoli przybliżają kres tego niegdyś znakomicie prosperującego majątku. Umiera 14 marca 1986 roku w pabianickim szpitalu, pochowany zostaje na rzgowskim cmentarzu. W kondukcje pogrzebowym żegna go kilka pokoleń ludzi związanych z Gospodarzem i Rzgowem.

Za działalność zawodową i społeczną Bolesław Hejwowski uhonorowany został licznymi odznaczeniami, m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1982 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1959 r.) i odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

(P)

Na pożółkłej fotografii

KOMUNIA SPRZED 55 LATY

Na szczęście przetrwało sporo fotografii i możemy zobaczyć, jak wyglądali uczestnicy pierwszej komunii sprzed 55 laty. Okazuje się, że ponad pół wieku temu moda komunijna była jednak inna, w ubiorach odbijał się też jak w lustrze stan finansowy ro-

dziców dzieci. Choć wszyscy opiekunowie starali się, by ich pociechy tego dnia wyglądały dobrze, nie było raczej widać przepychu. Cóż, jeśli ktoś ma wątpliwości, to przypominamy, że to zdjęcie wykonane zostało zaledwie 15 lat po zakończeniu wojny, a wielu mieszkańcom

Rzgowa żyło się wówczas raczej biednie.

Zdjęcie wykonane zostało 19 czerwca 1960 r. w sąsiedztwie rzgowskiej świątyni, pochodzi ze zbiorów Genowefy Bikiewicz udostępnionych nam przez jej rodzinę.

(SAW)



Gdzie powstanie Muzeum Historii Miasta?

Inicjatywa padła na dobry grunt – mieszkańcy miasta już od dłuższego czasu udostępniają różnorodne pamiątki, które docelowo mają się znaleźć w Muzeum Historii Miasta Rzgowa. Przyszłe zbiory tej placówki zasilają już m.in. stare dokumenty dotyczące rzemiosła i fotografie, a także sztandar, który po konserwacji wrócił już do Rzgowa.

Teraz przyszła kolej na lokal. Na razie eksponaty magazynowane są w Urzędzie Miejskim, ale nie ma w nim miejsca na urządzenie ekspozycji. Pilną sprawą jest więc znalezienie odpowiedniego lokalu dla przyszłego muzeum. Być może dobrym miejscem byłby zabytkowy drewniany dom znajdujący się naprzeciwko Urzędu Miejskiego (nr 10), ale o tym powinni zade-

cydować radni wspólnie z burmistrzem. A może są jeszcze inne propozycje lokalizacyjne?

Przy okazji poruszamy jeszcze jeden istotny temat wiążący się z Muzeum. Chodzi o Towarzystwo Miłośników Rzgowa, które miało powstać już kilka lat temu, ale inicjatywa spaliła na panewce. Wspomniane Towarzystwo mogłoby prowadzić Muzeum...

Jedno jest pewne – jeśli chcemy mieć w mieście Muzeum, trzeba się spieszyć, bo w zastraszająco szybkim tempie znikają relikty starej wsi i rolnictwa, odchodzą też ludzie pamiętający dawny Rzgów, znika historyczna zabudowa miasta. Muzeum mogłoby jeszcze sporo uratować dla przyszłych pokoleń.

(PO)

MURY NAJSTARSZEGO RZGOWSKIEGO ZABYTKU DO KURACJI

Rzgowskiej świątyni, najstarszego w mieście obiektu architektonicznego, który powstał w XVII stuleciu, nie oszczędzały kataklizmy i zawieruchy wojenne. Budowla wielokrotnie ucierpiała na skutek pożarów, również działania wojenne, szczególnie

podczas I wojny światowej, nie były łaskawe dla starych murów. Dlatego zabytek ten wymaga dziś wyjątkowej troski.

Choć pozornie niemal wszystko wygląda dobrze, rzgowska świątynia wymaga gruntownego remontu. Przede wszystkim trzeba

wyremontować elewację, a także naprawić dach. Cementowe tynki być może będą wymagały całkowitego skucia i zastąpienia ich tynkiem wapiennym. Czy tak się stanie – zdecydują konserwatorzy po dokonaniu szczegółowych ekspertyz. Nawet jeśli stare tynki

pozostaną, trzeba je będzie jednak oczyścić usuwając wszelkie zanieczyszczenia i zagrzybienia. W końcowym etapie elewacja zyska nową kolorystykę.

Kiedy rozpoczną się wspomniane prace? Na to pytanie proboszcz rzgowskiej parafii ks. Krzysztof

Florczak nie potrafi precyzyjnie odpowiedzieć, bo będzie to przedsięwzięcie nie tylko kosztowne, ale i trudne ze względu na konserwatorskich. Byłoby dobrze, gdyby pierwsze prace wykonane zostały w 2016 roku.

(PO)

NIEPOKÓJ

Niestety sprawdzają się nasze redakcyjne obawy co do losów Zawiszy Rzgów. Pisaliśmy, że czarne chmury zawisły nad klubem. Jesienny skład druży-

ny przeszedł do historii, a wraz z nim marzenia o powrocie do III ligi. Zabrakło funduszy na prowadzenie pierwszej drużyny seniorów. Stąd masowy exodus

piłkarzy do innych klubów. Z konieczności w IV lidze występują niedoświadczeni młodzi zawodnicy. Jedyną pociechą jest fakt, iż są to wychowankowie klubu. Zdobywają doświadczenie, ale płacą frycowe w spotkaniach z rutynowanymi zespołami.

Na ocenę i komentarz występujących naszych chłopców przy-

dzie czas po zakończeniu rozgrywek. Na dziś ściskamy mocno za nich i prezesa-trenera Roberta Świerczyńskiego kciuki. W tym trudnym okresie każde wsparcie jest bardzo potrzebne. Szczególnie życzliwość władz i kibiców. Dzięki zgromadzonemu w rundzie wiosennej kapitałowi nie grozi nam spadek. Co będzie

w sezonie 2015/16 i następnych - tego nie wie nikt.

Redakcja „Gazety Rzgowskiej” nadal z dużą życzliwością i sympatią będzie śledzić poczynania piłkarzy Zawiszy. Wierzymy, że trudny czas minie i na rzgowskim piłkarskim niebie znowu zaświeci słońce.

(MP)

Zwycięstwo PEGAZÓW

Puchar Burmistrza Rzgowa w siatkówce amatorów zdobył w tym roku zespół „Pegazy”, na drugim miejscu uplasował się LUKS „Sokół”, a na trzecim - zespół „Warecka”. Zmagania trwały aż 6 godzin i obfitowały w wiele dramatycznych momentów. Kibicowało im sporo

mieszkańców regionu, bo siatkówka ma w Rzgowie długoletnie tradycje i jest wciąż chętnie oglądana także przez młodzież.

Dodajmy jeszcze, że w zawodach uczestniczyło 12 zespołów zarówno ze Rzgowa jak i ościennych miejscowości. (RB)



Mistrzowie tenisa stołowego



10 kwietnia br. rozegrano w hali sportowej w Rzgowie zawody w tenisie stołowym. Turniej zorganizowano w celu promocji tej niegdyś ważnej dla naszego miasta dyscypliny sportowej oraz, oczywiście, po to, aby wyłonić najlepszych tenisistów.

O godz. 16 zaczęły rywalizację dzieci. Poziom gry był bardzo różny, za to zaangażowanie pełne. Zwyciężył zdecydowanie Kacper Dybała - który wystartował również w kategorii open. Drugie miejsce zajął Maciej Skibiński,

a trzecie Ala Seniuk. Gratulujemy wszystkim młodym uczestnikom.

W kategorii open do zawodów przystąpiło trzydziestu uczestników. Zostali oni podzieleni na grupy i rozpoczęli rywalizację do dwóch wygranych setów. Poziom był wysoki i wyrównany. Po około dwóch godzinach gry zostało wyłonionych szesnastu zawodników którzy rozpoczęli dalszą rywalizację systemem pucharowym. W finale spotkali się Jarosław Bartłomiejczyk i Piotr Wroński.

Zwyciężył Jarosław Bartłomiejczyk zdobywając tytuł mistrza Rzgowa w tenisie stołowym oraz pamiątkowy puchar. Puchar za drugie miejsce odebrał Piotr Wroński, a za trzecie - Tomasz Dziubecki.

Zawody pokazały, że tenis stołowy to ciekawy i atrakcyjny sport, który ma w naszym mieście stałe miejsce i stałych sympatyków. Na następne mistrzostwa zapraszamy za rok.

Radosław Bubas
GOSTiR



Terminarz IV ligi - wiosna 2015

04.04	sobota	16.00	Widok Skierniewice - Zawisza
08.04	środa	16.00	Zawisza - Włókniarz Żelów
11.04	sobota	15.00	KS Paradyż - Zawisza
18.04	sobota	16.00	Zawisza - LKS Rosanów
22.04	środa	16.00	Piast Błazki - Zawisza
25.04	sobota	17.00	Zawisza - Zjednoczeni Stryków
02.05	sobota	16.00	Astoria Szczerców - Zawisza
09.05	sobota	17.00	Zawisza - Ner Poddebice
17.05	niedziela	11.00	MKP Boruta Zgierz - Zawisza
23.05	sobota	17.00	Polonia Piotrków - Zawisza
30.05	sobota	17.00	Zawisza - Włókniarz Moszczenica
03.06	środa	17.30	Warta Działoszyn - Zawisza
06.06	sobota	17.00	Zawisza - Mechanik Radomsko
13.06	sobota	17.00	Zawisza Pajęczno - Zawisza
20.06	sobota	17.00	Zawisza - GKS II Bełchatów

Tabela IV ligi - Jesień 2014

	Pkt.	Bramki	Zwyc.	Rem.	Por.
1 Ner Poddebice	56	50-20	18	2	3
2 Warta Działoszyn	52	43-11	16	4	3
3 GKS II Bełchatów	44	45-24	14	2	7
4 Zawisza Rzgów	42	40-33	13	3	6
5 Polonia Piotrków	41	36-23	12	5	6
6 Pilica Przedbórz	41	41-29	13	2	8
7 KS Paradyż	37	42-32	12	1	10
8 Zjednoczeni Stryków	36	43-34	11	3	9
9 Mechanik Radomski	33	42-40	10	3	10
10 Zawisza Pajęczno	32	38-38	9	5	9
11 LKS Rosanów	32	34-43	10	2	11
12 Włókniarz Żelów	30	37-43	9	3	11
13 Astoria Szczerców	23	32-44	6	5	12
14 MKP Boruta Zgierz	22	32-36	5	7	10
15 Włókniarz Moszczenica	22	26-41	5	7	11
16 Orzeł Nieborów	20	22-39	5	5	13
17 Widok Skierniewice	11	24-60	3	2	17
18 Piast Błazki	9	20-57	2	3	17

Powiatowa Rada Sportu dla Powiatu Łódzkiego Wschodniego

Wojciech Skibiński - Rzgów, dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu Turystyki i Rekreacji, Jerzy Głuźniewicz - Koluszki, nauczyciel wf w I LO, Bartosz Grancow - LKS Kolonka-Kopanka, Łukasz Krawczyk - Nowosolna, Krzysztof Kubasiewicz - LKS Gałkówek, Andrzej Lasota - LZS Justynów, Piotr Ołubek - Koluszki, nauczyciel wf, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, Arkadiusz Purymski - Tuszyń, Jarosław Sobieszek - radny powiatu łódzkiego wschodniego, Mirosław Sójka - GLKS Miazga Brójce, Antoni Tomczyk - Koluszki.

Menadżerowie z piekła rodem

Wraz z pojawieniem się w naszej kopanej dużej forsy, do resztek z pańskiego stołu próbuje się dopchać cała zgraja gamoni i przydupasów. Wśród pazernych są amatorzy i zawodowcy, rekiny i golasy. W walce o coraz większą dolę główną rolę zaczynają odgrywać różnej maści menadżerowie i doradcy.

Część z nich zna się na rzeczy, jednak większość to naganiane współczesnych handlarzy żywym towarem. Żeby było weselej, to czasami do transferu tego samego zawodnika przy-

znaje się kilku wujów. Jeden tłumaczył pisma, drugi trzymał telefon, trzeci wysłał maila. Potem chełpią się swoimi zasługami, mężnie przecząc brzuchy z wyciągniętymi łapami po ochłapy.

Zaraza szczególnie szerzy się wśród młodych kopaczy. W dobrym tonie jest mieć osobistego menago. Nie wiadomo co jest tego powodem, wrodzone lenistwo, głupota, minusowy iloraz inteligencji? Ich adwokat diabła cynicznie tłumaczy, iż trudno młodym ludziom znaleźć uczciwych fachowców w dżungli

zapelnionej oszustami, złodziejami czy pospolitymi durkami.

Można jeszcze pojąć potrzebę korzystania z usług menadżera przy zagranicznym transferze. Ale w Polsce! Trzeba być nie lada gamoniem, żeby oddawać część kasy obcym, zamiast wspomóc własną rodzinę.

A propos rodziny. Wśród samozwańczych opiekunów najwięcej jest ojców, wujków i szwagrów, którzy już od najmłodszych lat uważają się za ich menadżerów swoich krewniaków. Najczęściej tych „opiekunów” radosna twó-

czość przynosi oplakane skutki. Również niektórzy trenerzy „dorabiają” na boku. Jedni „pomagają” zawodnikom w zagranicznych transferach. Inni ściągają do swoich kapel kopających się w czoło drewniaków, kasując dolę nie tylko od nich ale także ich menadżerów z bożej łaski. Poczciwi handlarze z trenerskiej ławki, ciężko zdobytą forszę przeznaczają na cele charytatywne, jak budowa domu lub zakup samochodu.

Jak twierdzą ludzie znający to śmierdzące środowisko, dojenie durnowatych wirtuozów kopanej

to nie jedyne zajęcie menadżerów. Konfitury leżą gdzie indziej. Jaśnie pan menago jest parawanem dla niektórych klubowych dyrektorów sportowych, menadżerów czy trenerów. Spełnia beczenną rolę, dzięki niemu niepotrzebne są słynne lewe kasy. Swoją oficjalną, wygórowaną prowizją z transferu, po zbojceku wynegocjowaną, podzieli się z kim trzeba i cała ta parszywa hołota jest zadowolona.

W Polsce byle fagas próbuje dopchać się do transferowego żłobu, ale największy kłopot jest z menadżerami z piekła rodem. Nie wiadomo jak ich nazywać, naganiancami, naciągaczami, łowcami jeleni czy jeszcze dobitniej.

Marco Polo

POZNAJEMY DZIELNICOWYCH

Podczas marcowej sesji Rady Miejskiej radni mieli okazję poznać dzielnicowych gminy Rzgów i gm. Brójce. Na ogół mieszkańcy znają dzielnicowych, ale zmiany kadrowe w policji powodują, że niejednokrotnie kontakty, np. z sołtysami, są luźniejsze. Spotkanie z samorządowcami miało więc na celu poznanie tych funkcjonariuszy, którzy na co dzień powinni utrzymywać najbliższy kontakt z mieszkańcami.

REJON I - do niedawna dzielnicowym był tu st. asp. Aleksan-

der Ośniecki, który przeszedł jednak na emeryturę. Czasowo zastępują go inni dzielnicowi

Rewir obejmuje miasto Rzgów z ulicami: Bema, Broniewskiego, Brzozowa, Buczka, Cmentarna, Dąbrowskiego, Długa, Gliniana, Górna, Graniczna, Grodzisko, Guzewska, Kamienna, Kopernika, Reymonta, Rudzka, Rzemieślnicza, Słoneczna, Smugowa, Stadionowa, Stawowa, Sucharskiego, Szkolna, Świerczewskiego, Tuszyńska, Tylna, Ustronna, Wąska, Wąwozowa,

Zachodnia, Zielona, Źródłana, Żeromskiego

REJON II – obsługuje mł. asp. Marcin Jasiński

Rewir obejmuje miejscowości: Starowa Góra, Gospodarz, Guzów, Czyżeminek, Prawda, Babichy, Gadka Stara

REJON III obsługuje st. asp. Robert Górecki, któremu dawniej podlegał Rzgów.

Rewir obejmuje miejscowości: Konstantina, Bronisin Dworski, Tadzín, Huta Wiskicka, Grodzisko, Kalino, Kalinko, Romanów.



REJON IV (gm. Brójce) obsługuje asp. Sebastian Swaczyna.

Obejmuje miejscowości: Brójce, Bukowiec, Stefanów, Budy Wandalińskie, Wandalin, Posada, Giemzów, Giemzówek, Przypusta, Bukowiec, Karpin,

Kotliny, Kurowice, Leśne Odpadki, Pałczew, Wardzyń, Wola Rakowa, Wygoda.

Kierownikiem rewiru dzielnicowych w rzgowskim komisariacie jest st. asp. Dariusz Michalski.

(PO)

OGŁOSZENIA

- Zatrudnię do produkcji siatki ogrodzeniowej, tel. 786122120
- Okna, drzwi PCV – sprzedaż, montaż, tel. 501-056-622
- Szukam do sprzątania, tel. 660-724-567
- Odstąpię box w „Polrosie”, tel. 500-109-340
- Sprzedam działkę bud. 1031 m kw. Rzgów, tel. 506797541
- Sprzedam wyrówniarko-grubościówkę 1400 x 300, tel. 604-477-146
- Koszenie kosą spalinową, kosiarką, tel. 660-200-058
- Kupię tanio dom w Rzgowie do 80 m kw., tel. 530-269-082
- Dom, lokal handlowy Rzgów – do wynajęcia, tel. 604-275-646
- Mobilne biuro rachunkowe, tel. 603-369-201
- Pomieszczenie do wynajęcia, 32 mkw., Stary Rynek w Rzgowie, tel. 604-477-146
- Pomoc w nauce, tel. 516876968
- Sprzedam nowy piec centralnego ogrzewania, pow. 1,5 m, tel. 661-706-196
- Nowy piec kuchenny w wkładem c.o., tel. 604-477-146
- Torty tradycyjne i artystyczne na zamówienie, tel. 506262302
- Krawca, szwaczkę zatrudnię w Rzgowie, tel. 602-555-087
- Szukam opiekunki do dziecka, Rzgów, tel. 503-573-455

Hala „Zielony Rynek” na Placu Barlickiego oferuje:

- doskonale wyroby mięsne, wędliniarskie i garmazeryjne znanych polskich firm
- urozmaicony wybór ryb, drobiu i nabiałów na każdą kieszeń
- tradycyjne polskie pieczywa i wyśmienite wyroby cukiernicze
- zawsze świeże i tanie warzywa i owoce
- artykuły zoologiczne, sprzęt gospodarstwa domowego i elektronikę
- odzież, prasę, kosmetyki, papierosy, wyroby chemiczne
- kawę, herbatę, bakalie, przyprawy i inne artykuły kolonialne

ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
W GODZINACH 6-18 A W SOBOTĘ 6-16

Kupcy z hali „Zielony Rynek”



- Plotowanie szablonów krawieckich, tel. 602-555-087
- Pracownika hali w Makro zatrudnię, tel. 42 207-21-10
- Super elektryk, tel. 603954911
- Pracownika do działu ryb w Makro Rzgów zatrudnię, tel. 42 207-21-10
- Segment pokojowy tanio sprzedam, tel. 501-512-188
- Przyjmę kompleksowe przeszycia, tel. 606-250-898
- Sprzedam działkę budowlaną, 1530 m kw., Rzgów, ul. Bema, tel. 500-128-002
- Sprzedam działkę 1029 m kw., Starowa Góra, tel. 796-343-436
- Magazyn w Rzgowie ok. 100 m kw. do wynajęcia, tel. 601-363-875

- Usługi spawalnicze, dojazd, tel. 668-300-078
- Lokal na serwis samochodowy, Starowa Góra, tel. 791160772
- Księgowa poszukuje pracy, tel. 602-620-017
- Pokoje do wynajęcia, tel. 696-027-601
- Pokoje do wynajęcia w Rzgowie, tel. 505-615-861
- Koszenie kosą spalinową, tel. 600-989-671
- Do prac gospodarczych, do rywczu, tel. 214-16-32
- Do wynajęcia 40 m kw. na magazyn, Rzgów, tel. 604477146

- Sprzedam dom 190 m kw. w Rzgowie, tel. 505-615-861
- Kupię dom w Rzgowie, tel. 880-440-780
- Magazyn 40 m kw. wynajmę, Rzgów, k. McDonalda, tel. 533-141-770
- Działkę rolno-budowlaną sprzedam, Rzgów, tel. 514034393
- 40-latek szuka pracy w gm. Rzgów, tel. 603-294-484
- Spawanie aluminium, stal nierdzewna, tel. 668-300-078
- Do wynajęcia 65 m kw., Gospodarz, tel. 512-382-765
- Operaty szacunkowe, 601212313

ROL-BUD

MATERIAŁY BUDOWLANE

Rzgów, ul. Kusocińskiego 20

Oferuje:

- farby gotowe i z mieszalnika
- szeroką gamę tynków zewnętrznych i wewnętrznych mieszanych na miejscu
- kleje do płytek, gładzie, gipsy, zaprawy
- systemy zamocowań
- akcesoria do malowania i remontu

Serdecznie zapraszamy 6 dni w tygodniu



DOM POGRZEBOWY
KREMATORIUM
CHŁODNIE I KAPLICE
MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH

WWW.KLEPSYDRA.PL



GODNE POŻEGNANIE
BLISKIEJ OSOBY

INFOLINIA: 801 33 73 00 • TEL. 24H: 42 633 73 00

SIEDZIBA: ŁÓDŹ, UL. SOLEC 3/5 • ODDZIAŁ: RZGÓW, UL. ZACHODNIA 2

INFORMATOR RZGOWSKI

Urząd Miejski w Rzgowie ul. Plac 500-lecia 22	tel. 42 214-12-10 fax 42 214-12-07
Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Policja	997
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992
Pogotowie wod.-kan.	994
Posterunek Policji Rzgów, pl. 500-lecia 6	tel. 42 214-10-07
- dzielnicowy (Rzgów)	tel. 42 214-10-07
- dzielnicowy (Starowa Góra od nr. 40, Tadzín, Konstancyna, Kalino, Kalinko, Romanów, Huta Wiskicka, Grodzisko, Bronisin Dw.)	tel. 42 214-10-07
- dzielnicowy (Babichy, Prawda, Gospodarz, Stara Gadka, Guzów, Czyżeminek I, II, III, Starowa Góra do nr. 40)	tel. 42 214-10-07
Komisariat Policji Rzgów Rzgów, Plac 500-lecia 6	tel. 42 214-10-07
Ochotnicza Straż Pożarna Rzgów, ul. Nadrzeczna 11	tel. 42 214-10-08
Biblioteka Publiczna Rzgów, ul. Szkolna 3	tel. 42 214-10-12, 214-11-12
Gminny Ośrodek Kultury Rzgów, ul. Rawska 8	tel. 42 214-13-12
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej Rzgów, ul. Rawska 8	tel. 42 214-21-12
Gminny Ośrodek Zdrowia Rzgów, ul. Ogrodowa 11	tel. 42 214-11-72, 214-11-73
Ośrodek Dziennego Pobytu Rzgów, ul. Ogrodowa 11	tel. 42 214-12-93
Parafia rzymskokatolicka Rzgów, pl. 500-lecia 7	tel. 42 214-10-04
Przedszkole Publiczne Rzgów, ul. Szkolna 1	tel. 42 214-14-39, 214-14-49
Szkoła Podstawowa, Guzów	tel. 42 214-10-86
Szkoła Podstawowa, Kalino	tel. 42 214-10-77
Szkoła Podstawowa Rzgów, ul. Szkolna 3	tel. 42 214-10-39
Gimnazjum Rzgów, ul. Szkolna 3	tel. 42 214-13-39
USC, Rzgów, Pl. 500-lecia 22	fax 42 214-10-39
Zakład Wodociągów i Kanalizacji ul. Stawowa 11	tel. 42 214-11-30
Zakład Energetyczny SA Pabianice ul. Piłsudskiego 19	tel. 42 214-11-91
Zakład Gazowniczy Pabianice, ul. Partyzancka 110	tel. 42 675-1000
	tel. 42 213-06-81, 213-06-82

„Nowy Rynek”, ul. Felińskiego 2 w Łodzi oferuje:

- tradycyjne polskie pieczywa i wyroby cukiernicze, cukierki, ciastka na wagę
- wyśmienite wyroby mięsne, wędliniarskie i garmażeryjne
- zawsze świeże warzywa i owoce, bakalie, kasze, grochy na wagę
- drób, ryby i nabiał na każdą kieszeń
- odzież, prasę, papierosy, kosmetyki i wyroby chemiczne
- biuro podróży, ubezpieczenia, fryzjera oraz medycynę naturalną z pijawkami

Czekamy na Was codziennie od 7 do 19, w sobotę do 16
Zakupy u nas to przyjemność. Zapraszamy serdecznie!
Kupcy z „Nowego Rynku”



OGŁOSZENIA

- Magazyn do wynajęcia w Tuszyńcu, 150 m kw., przy trasie na Katowice, tel. 512-246-351
- Magazyn do wynajęcia, 180 m kw., tel. 605-060-104

Firma OVOVITA zatrudni osoby do pracy na stanowiska: pracownik produkcji, magazynier.
Kontakt osobisty w godz. 9-17
OVOVITA, Prawda 60, 59-030 Rzgów

- Magazyn do wynajęcia w Rzgowie, przy „Ptaku”, tel. 609-136-555
- Rodzina szuka mieszkania, domku do wynajęcia w Rzgowie, tel. 515-801-823
- Kupię działkę w Rzgowie lub okolicy, tel. 516-527-355
- Sprzedam 1 ha inwestycyjne k. „Ptaka”, tel. 530-347-057
- Lokal na serwis samochodowy, 130 m kw., Rzgów, tel. 604-073-997
- Wycena nieruchomości, tel. 694-348-071
- Rzeczoznawca majątkowy, tel. 668-039-086
- Rzeczoznawca majątkowy, tel. 694-348-071
- Angielski – korepetycje, tel. 663-430-850
- Usługi komputerowe, obsługa informatyczna firm, tel. 691-834-376

payrollteam

www.payroll-team.pl
tel.: 506-122-906
mail: biuro@payroll-team.pl

- **KADRY I PŁACE** - rozliczanie, prowadzenie teczek, czas pracy
- **ZUS** - deklaracje, zgłoszenia, korekty
- **KSIĘGOWOŚĆ** - usługi w zakresie prowadzenia: ksiąg rachunkowych spółek i osób fizycznych, podatkowej książki przychodów i rozchodów, ewidencji ryczałtu
- szkolenia BHP wstępne i okresowe
- Ocena Ryzyka Zawodowego
- protokoły wypadkowe - BHP
- odbiór dokumentów od klienta
- odbiór dokumentów z terenu CH Ptak w stałym punkcie oraz w stałych godzinach
- pracownicze ubezpieczenia grupowe
- pracownicze ubezpieczenia medyczne
- współpraca z lekarzem Medycyny Pracy

payrollteam KSIĘGOWOŚĆ 50% 2 MIESIĄCE	payrollteam KADRY PŁACE ZUS GRATIS 1 MIESIĄC	payrollteam 3 POLECONE FIRMY NA KOMPLET USŁUG KSIĘGOWOŚĆ, KADRY, PŁACE POLECAJĄCY PRZEZ 3 M-CE OTRZYMUJE OPIEKĘ MEDYCZNĄ GRATIS POLEĆ ZNAJOMEGO	payrollteam 5 POLECONYCH FIRM NA KOMPLET USŁUG KSIĘGOWOŚĆ, KADRY, PŁACE POLECAJĄCY PRZEZ 6 M-CY OTRZYMUJE OPIEKĘ MEDYCZNĄ GRATIS POLEĆ ZNAJOMEGO
---	--	---	--

USŁUGOWY ZAKŁAD KOMINIARSKI

ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:

- czyszczenie przewodów kominowych
- odbioru budynków
- opiniowania odbiorów gazowych
- wykonywania corocznych opinii kominiarskich

Mistrz Kominiarski Piotr Zawadzki
tel. 42 646-05-63; 695-931-495

- Tanio pranie dywanów i tapicerki, tel. 665-121-391
- Poszukuję magazynu do wynajęcia w rejonie CT PTAK, 100-300 m kw. tel. 500-109-339
- Działki budowlane sprzedam, w Starowej Górze, tel. 508086244
- Korepetycje z chemii, studentka, tel. 504-444-400
- Pranie tapicerki samochodowej, mycie i sprzątanie, tel. 502-137-422
- Fryzjer przyjmie uczennicę, tel. 605-729-099
- Komputerowe usługi, obsługa informatyczna firm, tel. 691-834-376
- Wynajmę 132 m kw. powierzchni handlowo-usługowej w Starowej Górze, tel. 609610005
- Wynajmę 2 budynki w centrum Rzgowa – na hurtownię, sklepy, warsztat samochodowy, tel. 604-073-997
- Sprzedam plac z budynkiem (sklepy), centrum Rzgowa, tel. 512-567-676
- Tapicerstwo meblowe, Starowa Góra, tel. 796-343-436
- Sprzątanie wnętrz, mycie okien, tel. 886-721-934
- Plac 1500 m kw. przy DK-1 wynajmę, tel. 533-141-770
- Posprzątam, umyję okna, wypiorę dywan, tel. 886-934-721
- Pokoje 2-,3-osobowe, umeblowane - do wynajęcia, nowy budynek, parking, tel. 503337244
- Do wynajęcia magazyny: 200,60,50 i 25 m², Rzgów, 601433910

SPRZEDAMY

nieruchomość o powierzchni 2958 m kw. położoną w Rzgowie, ul. Letniskowa 2, zabudowaną budynkami:

- mieszkalno-użytkowym o pow. 570 m kw.
- gospodarczym o pow. 220 m kw.

Pisemne oferty prosimy kierować na adres:

PPH POLDROB SA

92-202 Łódź, ul. Piłsudskiego 92

Blizsze informacje: tel. 42 674-04-67

GAZETA RZGOWSKA

Wydawca:
Stowarzyszenie Przedsiębiorców Rzgowa
ul. Plac 500-lecia 14
95-030 Rzgów
tel.: 42 235-26-28
fax: 42 214-18-41
Redakcja: tel.: 42 235-26-28

www.gazetarzgowska.pl
redakcja@gazetarzgowska.pl

Magazyn Kupców i Przedsiębiorców Gminy Rzgów ISSN 2081-8106
Redaguje zespół:

Ryszard Poradowski - redaktor naczelny,
Reklama: reklama@gazetarzgowska.pl

Redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i informacji pochodzących od osób i instytucji zewnętrznych. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych materiałów, a także do publikowania materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiału bez podania przyczyny.

Druk: Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, drukarnia w Łodzi, ul. Skorupki 17/19
Kolportażem „Gazety Rzgowskiej” zajmuje się firma „Ulotex 2. Iwona Kozłowska” z Łodzi.

TOYOTA BUSINESS SMART PLAN

Jak mówi Marcin Zambrzycki z Toyota AMX, Toyota Business Smart Plan to nowatorska forma finansowania aut firmowych, która cieszy się coraz większą popularnością wśród przedsiębiorców z sektora M P. Ze względu na stałą i niską miesięczną ratę, Smart Plan stanowi korzystną alternatywę dla klasycznego leasingu, kredytu.

Do jego najważniejszych zalet - wylicza przedstawiciel Toyota AMX - należą m.in.: niskie koszty miesięczne posiadania samochodu oraz możliwa pełna obsługa pojazdu wliczona w miesięczną ratę: serwis, opony, ubezpieczenia, gwarancja auta zastępczego. - Miesięczny koszt usługi Smart Plan jest stały, dzięki

czemu przedsiębiorcy z łatwością mogą planować budżet i prowadzić księgowość. Tak jak w przypadku klasycznego leasingu, całość rat mogą wliczać do kosztów uzyskania przychodu firmy. Przykładowa rata za kompaktową Toyotę Auris, przy założeniu 36-miesięcznego okresu i 30% wkładu własnego,

wynosi zaledwie 470 zł netto miesięcznie.

W przypadku auta z wyższego segmentu, np. Avensis, koszt miesięczny będzie wynosił 600 zł. Kwoty te są blisko o połowę mniejsze niż w przypadku klasycznego leasingu bądź kredytu.

Toyota Business Smart Plan to innowacyjny program leasingowania samochodów marki Toyota gwarantujący niskie i przewidywalne koszty użytkowania auta przez cały okres finansowania. Jego konstrukcja pozwala zredukować wysokość miesięcznych rat nawet o 60%

względem tradycyjnego leasingu przy zachowaniu możliwości odliczenia VAT-u oraz zaliczania rat w koszty uzyskania przychodu.

Wysoki komfort użytkowania zapewnia możliwość wliczenia w jedną niską ratę wszelkich kosztów przewidywalnych, takich jak:

przeglądy, ubezpieczenie, dodatkowe opony wraz z wymianą i składowaniem, oraz nieprzewidywalnych:

naprawa pogwarancyjna, wymiana zużytych części eksploatacyjnych.

Poczucie bezpieczeństwa dopełnia bogaty pakiet pomocy drogowej, 24-godzinne wsparcie Centrum Technicznego oraz auto zastępcze na cały okres naprawy.

Innowacyjny leasing Smart Plan to minimalizacja kosztów Twojej firmy.

Zapraszamy do salonu Toyoty AMX w Rzgowie przy ul. Łódzkiej 69a, aby handlowiec przygotował dokładną kalkulację i wyliczył ratę miesięczną konkretnego modelu z konkretnym wyposażeniem

Marcin Zambrzycki
Dyrektor

AMX - Łódź
Autoryzowany Dealer
TOYOTA
tel. (042) 22 52 600
fax. (042) 22 52 615

Happy End



ALWAYS A
BETTER WAY

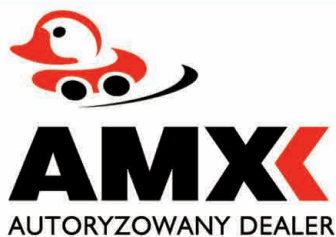
Niezapomniany
styl

Najnowsze technologie
w wyśmienitych cenach

Niezwykłe
rabaty

Szczęśliwe zakończenie wyprzedaży 2014

Przyjdź do salonów Toyoty po ostatnie modele z rocznika 2014



ToyotaAMXLodz

AMX TOYOTA
Autoryzowany Dealer
Rzgów ul. Łódzka 69a
www.toyotalodz.com.pl
tel. (042) **22 52 600**